

STEFAN TROEBST
Lipsk

EUROPEIZACJA PAMIĘCI O WYPĘDZENIACH 2002-2007?*

Każdy naród ma prawo do swej pamięci zbiorowej. Pamięć ta nie może być jednak wybiórcza. Nie można pomijać prawd trudnych, a często niewygodnych z punktu widzenia tożsamości narodu.

Uchwała Sejmu RP z 27 listopada 2003 r.¹

Z pojęciem „czystki etniczne” łączono liczne motywowane etnopolitycznie migracje przymusowe, do których doszło w Chorwacji, Serbii, Bośni i Hercegowinie w latach 1991-1995 na skutek rozpadu federacji jugosłowiańskiej. Obudziły one we wspólnej pamięci Europy wspomnienia o *Holocaustie*, Gułagu, Porrajmos (wymordowanie Romów przez nazistów), Hołodomorze (wielki głód na Ukrainie), Aghet ew. Yeghern (eksterminacja Ormian w Imperium Osmańskim) i innych mordach na narodach, ludobójstwach, zbrodniach przeciwko społeczeństwom, jak również o gigantycznych przymusowych przemieszczeniach ludności w Europie Środkowo-Wschodniej w obu dekadach wojennych: 1912-1922 i 1939-1949. Stosownie do tego na europejską opinię publiczną alarmująco zadziałało wypędzenie prawie miliona kosowskich Albańczyków przez serbskie organa bezpieczeństwa z kadłubowej Jugosławii do Macedonii i Albanii w 1999 r. Jednak kilka miesięcy później, dzięki interwencji z zewnątrz, udało się przywrócić poprzedni stan. Był to jeden z nielicznych wypadków tego typu w Europie, kiedy udało się powstrzymać zbrodnie dokonywane przez państwo wobec swoich obywateli.

* Tekst ukaze się w pracy: *Verflochtene Geschichtskulturen. Polen und seine Nachbarn im 19. und 20. Jahrhundert*, Hg. M. Aust, K. Ruchniewicz, S. Troebst, Köln, Weimar, Wien 2008 (Visuelle Geschichtskultur, 3).

¹ Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 listopada 2003 r. w sprawie ustanowienia Centrum Pamięci Narodów Europy pod auspicjami Rady Europy (Monitor Polski z dnia 15 grudnia 2003 r.). (URL <http://www.abc.com.pl/serwis/mp/2003/0867.htm>). Przekład niemiecki autorstwa Thomasa Strobela w: *Vertreibungsdiskurs und europäische Erinnerungskultur. Deutsch-polnische Initiativen zur Institutionalisierung. Eine Dokumentation*, Hg. S. Troebst, Osnabrück 2006, Dok. Nr. 24, s. 105.

Równoległe do wydarzeń na Bałkanach i ich echa w mediach europejskich, doszło do wyraźnej intensyfikacji polsko-niemieckiej współpracy badawczej poświęconej problematyce ucieczki i wypędzenia Niemców z zachodnich obszarów Polski (tzw. ziem odzyskanych) oraz Polaków z przyznanych w 1945 r. ZSRR dawnych wschodnich obszarów Polski² – z efektem *spillover* na obszarze politycznym. Jednakże, podczas gdy w polskim społeczeństwie prowadzono rozpoczętą w 2000 r. debatę o wymordowaniu Żydów w Jedwabnem w 1941 r. przez ich polskich sąsiadów, w tym samym czasie w Niemczech zainteresowanie wzbudzał projekt Związku Wypędzonych (*BdV*) utworzenia w Berlinie pierwotnie narodowego Centrum przeciwko Wypędzeniom. Dopiero rezolucja *Bundestagu* z lata 2002 r. „o europejsko zorientowanym Centrum przeciwko Wypędzeniom” i przede wszystkim burzliwa wewnątrzniemiecka, jak również polsko-niemiecka, debata o tej inicjatywie latem 2003 r., przeniosły ten temat również do Polski. Fundacja Centrum przeciwko Wypędzeniom, a przede wszystkim jej przewodnicząca, deputowana do *Bundestagu* z ramienia *CDU*, Erika Steinbach, uważane są odąd przez znaczną część polskiej opinii publicznej za wcielenie agresywnego niemieckiego *Drang nach Osten*³.

Tym bardziej na uwagę zasługuje to, że równoległe do ostrej, transgranicznej debaty o Centrum przeciwko Wypędzeniom w 2004 r. rozwijał się polsko-niemiecki dyskurs poświęcony europeizacji pamięci o wypędzeniach wraz z jej instytucjonalizacją. I jeszcze bardziej zdumiewające było to, że do tego celu można było znaleźć partnerów w innych częściach Europy Środkowej. Poniżej zostanie naszkicowana europejska historia (częściowego) sukcesu, którego znaczenie leży nie tyle w jego skromnych wynikach, lecz bardziej w okolicznościach dotyczących samych wydarzeń. Zostało to ukazane po pierwsze z perspektywy naukowo-historycznej, po drugie – z pozycji świadka i aktora. W latach 2004/2005 powołany z inicjatywy ówczesnego niemieckiego pełnomocnika rządu ds. kultury i mediów Christiny Weiss, pełniłem obowiązki niemieckiego eksperta w czasie tzw. rozmów Wyszehrad + 2, przygotowujących projekt Europejskiej Sieci „Pamięć i Solidarność”. W tym samym czasie pełniłem podobną funkcję w związku z projektem Centrum Pamięci Narodów Europejskich (*Centre for European*

² *Kompleks wypędzenia*, pod red. W. Borodziej i A. Hajnicza, Kraków 1998; *Verlorene Heimat. Die Vertreibungsdebatte in Polen*, Hg. K. Bachmann i J. Kranz, Bonn 1998. Zob. również rezultaty polsko-niemieckiego projektu badawczego: „*Unsere Heimat ist uns ein fremdes Land geworden...*” *Die Deutschen östlich von Oder und Neiße 1945-1950. Dokumente aus polnischen Archiven*, Hg. W. Borodziej, H. Lemberg. 4 Bde. Marburg 2000-2004.

³ Zob.: T. Petersen, *Flucht und Vertreibung aus Sicht der deutschen, polnischen und tschechischen Bevölkerung*, Bonn 2005, 96-104; A. Łada, *Debata publiczna na temat powstania Centrum przeciwko Wypędzeniom w prasie polskiej i niemieckiej*, Wrocław 2006; O kulisach por. także: J. M. Piskorski, *Vertreibung und deutsch-polnische Geschichte. Eine Streitschrift*, Osnabrück 2005; C. Kraft, *Die aktuelle Diskussion über Flucht und Vertreibung in der polnischen Historiographie und Öffentlichkeit*, w: *Zeitgeschichte-online* (URL http://www.zeitgeschichte-online.de/portal/alias_rainbow/lang_de/tabID_40208128/DesktopDefault.aspx).

Nations' Remembrance) przy Komitecie ds. migracji, uchodźców i społeczeństwa Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Kluczowe dokumenty dla tego tematu opublikowałem w wydany w 2006 r. tomie *Vertreibungsdiskurs und europäische Erinnerungskultur. Deutsch-polnische Initiativen zur Institutionalisierung*, na którym oparłem swój artykuł.

POLSKO-NIEMIECKIE INICJATYWY ZMIERZAJĄCE
DO ZINSTYTUCJONALIZOWANIA DYSKURSU O WYPĘDZENIACH 2002-2003

Zamysł europeizacji, który wywodzi się z idei zinstytucjonalizowania pamięci o wypędzeniach w Niemczech i w Polsce, zrodził się wiosną 2002 r. 21 lutego 2002 r. podczas panelowej dyskusji w Poczdamie ówczesny pełnomocnik rządu ds. kultury i mediów Julian Nida-Rümelin optował za europeizacją projektu *BdV*, a Markus Meckel, socjaldemokratyczny poseł do *Bundestagu*, opowiedział się za Centrum przeciwko Wypędzeniom z siedzibą we Wrocławiu⁴. Argumentował to tym, że struktura społeczna dolnośląskiej metropolii podlegała w latach 1938-1952 dramatycznej, a zarazem totalnej przemianie spowodowanej przez *Holocaust*, wojnę, ucieczkę, wypędzenia Niemców i osiedlanie Ukraińców, Łemków, Greków i Macedończyków oraz przede wszystkim przez powracających z całej Europy polskich robotników przymusowych, jeńców wojennych i przesiedleńców z centrum Polski. Jednocześnie miasto jest traktowane jako „ognisko historii” stosunków polsko-niemieckich⁵. Propozycja M. Meckela⁶ spotkała się z aprobatą ze strony polskich intelektualistów, takich jak Włodzimierz Borodziej, Adam Michnik i Adam Krzemiński⁷.

16 maja 2002 roku *Bundestag* debatował o znaczeniu akcentów narodowych i europejskich w planie wzniesienia Centrum przeciwko Wypędzeniom⁸, a 4 lipca

⁴ Wie viel Geschichte liegt im Osten? Die Deutschen und das östliche Europa. Podiumsgespräch im Alten Rathaus Potsdam mit Norbert Lammert, Markus Meckel, Julian Nida-Rümelin, Julius Schoeps und Manfred Stolpe. Moderation: Hansjürgen Rosenbauer. Potsdam 2003, s. 34. To samo w: *Vertreibungsdiskurs*, Dok. Nr. 1, 30.

⁵ G. Thum, *Die fremde Stadt. Breslau 1945*, Berlin 2003 (wyd. polskie: G. Thum, *Obce miasto. Wrocław 1945 i potem*, Wrocław 2006; S. Ciesielski, *Umsiedlung der Polen aus den ehemaligen polnischen Ostgebieten nach Polen in den Jahren 1944-1947*, Marburg 2006).

⁶ M. Meckel, *Dlaczego Wrocław? Cierpienie wypędzonych powinno być tematem wspomnień i rozważań*, „Rzeczpospolita” 7 III 2002 (URL <http://arch.rzeczpospolita.pl/a/rz/2002/03/20020307/200203070066.html>). Przekład niemiecki w: *Vertreibungsdiskurs*, Dok. Nr 2, s. 31-34.

⁷ *Vertreibungsdiskurs*, Dok. Nr 3, s. 34-36; Dok. Nr 4, s. 36-38. Por. z wczesnym stadium polsko-niemieckiej debaty o bilateralnym planie powołania Centrum przeciwko Wypędzeniom: *Pamięć wypędzonych. Grass, Beneš i środkowoeuropejskie rozrachunki. Antologia tekstów polskich, niemieckich i czeskich*, red. P. Buras i P. M. Majewski, Warszawa 2003.

⁸ Deutscher Bundestag, Stenographischer Bericht, 236. Sitzung, Berlin, Donnerstag, den 16. Mai 2002 (URL <http://dip.bundestag.de/btp/14/14236.pdf>); Mowa pełnomocnika ds. kultury i mediów Juliana Nida-Rümelina, *Für ein europäisch ausgerichtetes Zentrum gegen Vertreibungen* w: *Deutschen*

przy poparciu czerwono-zielonej (SPD-Zieloni) większości uchwalona została koncypująca z projektem M. Meckla uchwała „o europejsko zorientowanym Centrum przeciwko Wypędzeniom”. Kluczowy fragment rezolucji brzmi następująco:

„Niemiecki *Bundestag* opowiada się za rozpoczęciem europejskiego dialogu o powołaniu europejskiego Centrum przeciwko Wypędzeniom. Takie Centrum – jako centrum dokumentacji i centrum spotkań wraz z instytutem badawczym – powinno dokumentować wypędzenia w Europie XX wieku, z ich różnymi przyczynami, kontekstami i skutkami, w tym również wypędzenia Niemców. Dotknięci (ofiary) powinni poznać na nowo w tej dokumentacji swój los i swoją krzywdę, a jednocześnie zobaczyć wypędzenia innych narodów. Taki projekt będzie miejscem naukowo-historycznego rozliczenia (*Aufarbeitung*), a równocześnie będzie przypominał, że my jako Niemcy i Europejczycy musimy czynić wszystko, by przeszkodzić takim krzywdom w przyszłości”⁹.

Podczas gdy Związek Wypędzonych krytykował zarówno wybór Wrocławia jako siedzibę centrum, jak i tendencję zmierną do nadania temu dyskursowi¹⁰ wymiaru europejskiego, polska niezależna organizacja pozarządowa Ośrodek KARTA zaakceptowała tak niemiecką, jak i polsko-niemieckie propozycje zmierną do powołania „Centrum dokumentacji wypędzeń w Europie XX wieku”¹¹. Także prezydenci Słowacji, Bośni i Hercegowiny oraz Węgier wysłali 5 lipca do Markusa Meckela i Rity Süßmuth listy z prośbą o współudział przy zainicjowanym dzień wcześniej przez *Bundestag* europejskim centrum¹², potwierdzając przy tym swe poparcie dla niemieckiej inicjatywy¹³. Bośnia i Hercegowina uchwaliła powołanie własnego pełnomocnika¹⁴.

Pozytywnie zareagowało również międzynarodowe środowisko naukowe¹⁵. W dniach 5-7 grudnia 2002 r. z inicjatywy Niemieckiego Instytutu Polskiego

Bundestag am 16. Mai 2002 (URL <http://archiv.bundesregierung.de/bpaexport/rede/27/80527/multi.htm>). Oba teksty znajdują się również w: *Vertreibungsdiskurs*, Dok. Nr 5, s. 38-57, i Dok. Nr 6, s. 57-60.

⁹ Uchwała niemieckiego *Bundestagu*: „Für ein europäisch ausgerichtetes Zentrum gegen Vertreibungen”. *Deutscher Bundestag*. 14. Wahlperiode. Drucksache 14/9033/9661, 4. Juli 2002 (URL <http://www.bohemistik.de/beschlussmain.html>). To samo w: *Vertreibungsdiskurs*, Dok. Nr 10, s. 67.

¹⁰ *Vertreibungsdiskurs*, Dok. Nr 7, s. 60-62; Dok. Nr 9, s. 65-67.

¹¹ Z. Gluza, *Dokumentationszentrum der Vertreibungen im Europa des 20. Jahrhunderts*, w: *Karta. Zeitzeugnisse aus Ostmitteleuropa*, „Historische Zeitschrift” 3 (2002), s. 1-3. To samo w: *Vertreibungsdiskurs*, Dok. Nr. 8, 62-65.

¹² Tamże, Dok. Nr 11, s. 68-73, tutaj s. 68 i n.

¹³ Tamże, s. 69-73. Żadna odpowiedź na niemiecką inicjatywę nie przyszła ze strony prezydentów Polski i Czech.

¹⁴ Tamże, s. 72. Chodzi o Dragana Ivanovicia, doradcę do spraw zagranicznych prezydium państwa.

¹⁵ Zob.: *Die Übersichten in Flucht und Vertreibung in europäischer Perspektive*. Hg. J. Danyel, P. Then. Berlin 2003 („Themenheft der Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” 51 [2003], H. 1); S. Troebst, *Unterwegs in Europa. Wissenschaftler plädieren dafür, die Vertreibung europäisch zu erforschen und zu erinnern*. Eine kleine Übersicht zum Stand der Diskussion, „Freitag” Nr 6 vom 30

w Darmstadt, Centrum Nauk Humanistycznych, Historii i Kultury Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu w Lipsku (*GWZO*), jak również Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego i przy udziale ponad 40 naukowców z Azji, Ameryki Północnej oraz licznych państw europejskich, odbyło się w Darmstadt w domu niemiecko-bałtyckim kolokwium zatytułowane: „Europejskie Centrum przeciwko Wypędzeniom. Historyczne doświadczenia – polityka pamięci – koncepcje na przyszłość”. Jego organizatorzy w deklaracji z 7 grudnia, powołując się na polsko-niemiecką współpracę naukową w obszarze badań nad migracjami przymusowymi, sformułowali cel, metody pracy i strukturę Europejskiego Centrum przeciwko Wypędzeniom. Po raz pierwszy wyłoniła się tutaj koncepcja Sieci:

„Wspólna europejska pamięć i przestroga na przyszłość, solidarność pamięci, mogłyby być wspierane poprzez rozwój koncepcji zdecentralizowanej pracy nad miejscami pamięci (*Gedenkstättenarbeit*). Wychodząc od jednego centralnego, wiążącego miejsca powinno się stworzyć przegląd licznych miejsc wypędzeń od rosyjskiej Karelii aż do północnej Grecji, od Besarabii do Dolnego Śląska wykorzystując do tego możliwości wirtualnej sieci”¹⁶.

Rok 2003 nacechowany był ostrymi kontrowersjami wewnątrzniemieckimi pomiędzy orędownikami umieszczenia w Berlinie niemieckiego centrum a propagatorami rozwiązania europejskiego¹⁷. Jednocześnie latem tego roku rozwinęła się gorąca polsko-niemiecka debata¹⁸, która z czasem nabrała coraz większego rozmachu. Żeby temu przeciwdziałać, 14 lipca 2003 r. Markus Meckel zwrócił się do europejskiej opinii publicznej z gorącym apelem zatytułowanym: „Wspólna pamięć jako krok w przyszłość. Za europejskim Centrum przeciwko wypędzeniom, przymusowym wysiedleniom i deportacjom. Wspólnie odświeżmy historię w Europie”¹⁹ i uzyskał szerokie poparcie, także w Europie Środkowo-Wschodniej²⁰.

¹⁶ I 2004, s. 15; Tenże, *Geschichte als politisiertes Szientifikum. Ein europäisches Netzwerk zur Erforschung ethno-politisch motivierter Zwangsmigration*, w: *Zwangsmigration und Vertreibung – Europa im 20. Jahrhundert*, Hg. Anja Kruke, Bonn 2006, 41-48.

¹⁷ D. Bingen, S. Troebst, W. Borodziej, *Erklärung zum internationalen wissenschaftlichen Kolloquium „Ein europäisches Zentrum gegen Vertreibungen. Historische Erfahrungen – Erinnerungspolitik – Zukunftskonzeptionen”*, Darmstadt, 7. Dezember 2002 (URL http://www.deutsches-polen-institut.de/PressemitteilungenArchiv/Archiv_2002.html/pm_Erklarung.kolloquium.html). To samo w: *Vertreibungsdiskurs*, Dok. Nr 12, a. 73-77, tutaj s. 76 i n. Szerzej o samej konferencji, w tym o dyskusji zob.: *Vertreibungen europäisch erinnern? Historische Erfahrungen – Vergangenheitspolitik – Zukunftskonzeptionen*, Hg. D. Bingen, W. Borodziej, S. Troebst, Wiesbaden 2003.

¹⁸ *Vertreibungsdiskurs*, Dok. Nr 13, s. 77-79; Dok. Nr 14, s. 79-82; Dok. Nr 17, s. 85-87; Dok. Nr 18, s. 87-91; Dok. Nr 21, s. 95-99.

¹⁹ Zob. P. Lutomski, *The Debate about a Center against Expulsions: An Unexpected Crisis in German-Polish Relations?*, „*German Studies Review*” 27 (2004), s. 449-468. Zob. również kwantytatyw-na analiza Łady. A. Łada, *Debata publiczna*.

²⁰ Tekst apelu: URL <http://www.markusmeckel.de/alteseite/pdf2/zentrum-vertreibung/auf-ruf-europaeisches-zentrum-gegen-vertreibungen.pdf>. To samo w: *Vertreibungsdiskurs*, Dok. Nr 15, s. 82-84.

²¹ Tamże, Dok. Nr 16, s. 84 i n.

Pogorszenie bilateralnych stosunków w wyniku kontrowersji wokół projektu *BdV* sprowokowało Berlin i Warszawę do podjęcia próby przełamania kryzysu. Już w lipcu 2003 r. prezydenci Polski i Niemiec, Aleksander Kwaśniewski i Johannes Rau, zaczęli zastanawiać się nad wspólną inicjatywą zmierzającą do „rozładowania napiętej sytuacji”, jak to wyjawiał prezydent Polski pod koniec sierpnia w jednym z wywiadów²¹. Rezultatem była tak zwana Deklaracja Gdańska obu prezydentów z 29 października 2003 r., która położyła podwaliny zarówno do dalszych polsko-niemieckich inicjatyw w tym zakresie, jak i europeizacji dotychczasowych inicjatyw instytucjonalnych. Nie tylko ze względu na jej brzmienie:

„W XX wieku dziesiątki milionów Europejczyków doznało cierpień w wyniku wysiedleń, ucieczek i wypędzeń. Szczególne miejsce w pamięci narodu Polski i Niemiec zajmują okrucieństwa, których nazwały miliony w wyniku wojny rozpętanej przez nieludzki reżim narodowosocjalistyczny.

Nieszczęścia te kosztowały miliony istnień ludzkich. Jeszcze większe rzesze obywateli Europy doznały bólu upokorzenia i strat materialnych. Doprowadziło to do głębokich zmian wielu narodowych społeczeństw i nadal oddziałuje na stosunki między naszymi obywatelami. Wysiedlenia, ucieczki i wypędzenia są częścią historii Europy, a więc i częścią jej dziedzictwa.

Ta gorzka spuścizna winna prowadzić do zjednoczenia naszych wysiłków dla lepszej przyszłości. Musimy pamiętać o ofiarach i sprawić, by były to ofiary ostatnie. Jest naturalnym prawem każdego narodu czcić ich pamięć, lecz naszym obowiązkiem jest też zapewnienie, że pamięć i żałoba nie zostaną nadużyte, żeby na nowo podzielić Europę. Dlatego nie mogą więcej mieć miejsca materialne roszczenia, wzajemne oskarżenia i przeciwstawianie sobie doznanych strat i popełnionych przestępstw.

Europejczycy winni razem na nowo ocenić i udokumentować wszystkie przypadki wysiedleń, ucieczek i wypędzeń, które miały miejsce w XX w. po to, aby ich przyczyny, tło historyczne i konsekwencje stały się czytelne dla opinii publicznej. Wszystko to może się dokonać jedynie w duchu pojednania i przyjaźni. Zjednoczy to nas jeszcze bardziej.

Wzywamy do szerszego europejskiego dialogu w tej ważnej sprawie dotyczącej naszej przeszłości i przyszłości. Oczekujemy, że osoby o najwyższym autorytecie moralnym, politycy i przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego zechcą w nim uczestniczyć. Ich zadaniem będzie sformułowanie zaleceń co do formy i struktur tego procesu europejskiej oceny i dokumentacji.

Jesteśmy przeświadczeni, że wyniki takiego europejskiego dialogu przyczynią się w sposób znaczący do wzajemnego zrozumienia i pogłębienia naszej więzi jako obywateli Europy²².

Wprawdzie Deklaracja Gdańska odbiła się pozytywnym echem wśród opinii publicznej, w świecie nauki i mediach Polski oraz Niemiec, jak choćby ze strony polsko-niemieckiej Grupy Kopernika²³, ale podjęto też konkretne kroki zmierzające

²¹ Wywiad prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego w audycji „Sygnały dnia” nadanej 29 sierpnia 2003 roku przez pierwszy program Polskiego Radia. Tłumaczenie niemieckie w: *Vertreibungsdiskurs*, Dok. Nr 19, s. 91-93, tutaj s. 92.

²² *Pressemitteilung des Bundespräsidialamts vom 29. Oktober 2003: Bundespräsident Johannes Rau und der Präsident der Republik Polen, Aleksander Kwaśniewski, haben heute in Danzig folgende gemeinsame Erklärung abgegeben* (URL http://www.bundeskanzlerin.de/Content/DE/Artikel/2005/12/_Anlagen/danziger-erklaerung927524.property=publicationFile.pdf). To samo w: *Vertreibungsdiskurs*, Dok. Nr 22, s. 99j n.

²³ *Vertreibungsdiskurs*, Dok. Nr 25, s. 107-110.

do przetworzenia [na grunt naukowy – uzup. tłumacza] zaleceń dialogu²⁴. Jednak w obu krajach można było zauważyć wyraźne przeciwności. Przede wszystkim w Polsce polsko-niemiecka debata z lata 2003 r. wywołała w szerokich kręgach klasy politycznej awersję do tematu i pojęcia „wypędzenie”. Ujawniło się to w uchwalonej 27 listopada 2003 r. z inicjatywy posła Platformy Obywatelskiej Bogdana Klicha rezolucji Sejmu o powołaniu Centrum Pamięci Narodów Europy. Ten paneuropejski twór powinien działać pod egidą Rady Europy i zajmować się totalitaryzmami w Europie XX w. i ich negatywnych skutkach w całości, a nie skupiać się na problematyce wypędzeń lat 40.

„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uznaje, że instytucja upamiętniająca tragiczne doświadczenia Europejczyków w XX wieku powinna mieć charakter międzynarodowy. Winna ona upamiętnić całość zbrodniczej działalności obu systemów totalitarnych: hitlerowskiego i komunistycznego. Powinna ona badać oraz dokumentować zarówno cierpienia narodów, jak i społeczny opór wobec totalitaryzmów, w tym historię ruchów oporu i demokratycznej opozycji (...). Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uważa, że Centrum Pamięci Narodów Europy powinno działać pod auspicjami Rady Europy”²⁵.

Już 30 września 2003 r. B. Klich jako członek Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy wniósł wspólnie z posłami z Polski, Litwy, Łotwy, Słowacji, Ukrainy i Wielkiej Brytanii podobnie brzmiący projekt również na forum tego gremium²⁶.

POWSTANIE EUROPEJSKIEJ SIECI „PAMIĘĆ I SOLIDARNOŚĆ” 2004-2005

Pojawiające się latem 2003 r. w polskich i niemieckich mediach liczne kontrowersje wokół Centrum przeciwko Wypędzeniom zaalarmowały nie tylko prezydentów i parlamenty obu państw, lecz skłoniły również rządy w Berlinie i w Warszawie do podjęcia działań zmierzających do ograniczenia obszaru konfliktogennego zawartego w publicznym dyskursie o wypędzeniach. Motorem napędowym stał się niewątpliwie czerwono-zielony rząd w Berlinie, przy czym inicjatywa wyszła od socjaldemokratów, którzy w osobach kanclerza Gerharda

²⁴ Zob. moją relację z polsko-niemiecko-czeskiego spotkania w Warszawie 16 grudnia 2003 r., którego celem było przygotowanie międzynarodowej konferencji (która się jednak nie odbyła) na temat: „Displaced, Forced to Escape and Expelled Persons in Twentieth Century Europa”. Vertreibungsdiskurs, Dok. Nr 23, s. 100-105.

²⁵ 25 Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 listopada 2003 r. w sprawie ustanowienia Centrum Pamięci Narodów Europy pod auspicjami Rady Europy (Monitor Polski z dnia 15 grudnia 2003 r.). (URL <http://www.abc.com.pl/serwis/mp/2003/0867.htm>). Przekład niemiecki w: Vertreibungsdiskurs, Dok. Nr 24, s. 106.

²⁶ Parliamentary Assembly/Assemblée parlementaire. Council of Europe/Conseil d'Europe: Establishment of the Centre for European Nations' Remembrance under the auspices of the Council of Europe, Doc. 9945, 30 September 2003, Motion for a recommendation presented by Mr Klich and others (URL [http://assembly.coe.int/Main.asp?link=http://assembly.coe.int/ASP/Doc/ListDoc\(SQL\).asp?Session=2003-4](http://assembly.coe.int/Main.asp?link=http://assembly.coe.int/ASP/Doc/ListDoc(SQL).asp?Session=2003-4)). To samo w: Vertreibungsdiskurs, Dok. Nr 20, s. 93-95.

Schrödera i posła Markusa Meckela dysponowali ekspertami znakomicie zorientowanymi w sytuacji w Polsce. Właściwie rolę „mózgu” w sprawie pełniła komisja historyczna przy Zarządzie SPD²⁷. Partia została zmuszona do wyrażenia zgody na to, by sprawę przekazać w ręce bezpartyjnej Christiny Weiss, pełnomocnika rządu ds. kultury i mediów. Stało się to po pierwsze dlatego, by zmarginalizować w tej sprawie rolę zajmującego nadzwyczaj ostrożne stanowisko Ministerstwa Spraw Zagranicznych, kierowanego przez Joschkę Fischera, przywódcę partii Zielonych, a po drugie, tym sposobem ten międzynarodowy, traktowany jako drażliwy temat, przesunięto z konfliktogennej płaszczyzny „wielkiej polityki” na uznawane za mniej problematyczne obszary stosunków kulturalnych. Do tego Ch. Weiss była w dobrych stosunkach z polskim ministrem kultury Waldemarem Dąbrowskim, z którym wzięła udział we wspólnej wielodniowej podróży wzdłuż Odry i Nisy Łużyckiej. Już 16 września pełnomocnik ds. kultury i mediów zaprezentowała podczas przemówienia w Lipsku główne punkty niemieckiej inicjatywy rządowej:

„(Historyk) Ute Frevert w rozprawie poświęconej dyskusji wokół planowanego Centrum przeciwko Wypędzeniom wspominała o wspólnych miejscach pamięci w nowej Europie. Sama idea nie jest nowa, jednak zasługuje na największą uwagę. Jeszcze nie jest oczywiste, czy Niemcy i Czesi, Litwini i Polacy, Rumuni i Węgrzy wspólnie ustosunkowywali się do swej wspólnej historii. (...) W kwestii Centrum przeciwko Wypędzeniom nie chodzi nam o miejsce, lecz o proces. Proces porozumienia, badania i uporania się z przeszłością. Dlatego planuję utworzenie międzynarodowej sieci, w której naukowcy, politycy i poszkodowani mogliby kontaktować się między sobą. Jedność europejska jest niedoskonała bez uporania się z przeszłością ucieczek i wypędzeń w XX w. Republika Federalna Niemiec wniesie odpowiednią inicjatywę w tej sprawie do najwyższych gremiów Unii Europejskiej”²⁸.

W innym tekście pełnomocnik sprecyzowała założenia planu w następujący sposób:

„Została nam dana szansa na pojednanie ze Wschodem. Może powiedzie się nam wspólnie z naszymi sąsiadami wypełnić luki w historii XX w., a przyspieszenie wspólnych działań będzie możliwe po otwarciu archiwów. Z tego powodu popieram żądanie *Bundestagu* utworzenia europejskiego Centrum przeciwko Wypędzeniom. Rozumiem przez to ścisłą współpracę zdecentralizowanych ośrodków badawczych (*Werkstätten*) zajmujących się upamiętnianiem. Nie powinna ona być wyspecjalizowana tylko w problematyce ucieczek i wypędzeń w XX wieku, lecz dotyczyć także pamięci o narodowosocjalistycznym reżimie i komunistycznej dyktaturze oraz zajmować się poszukiwaniem korzeni państw narodowych i urojeniami o ich etnicznej homogeniczności. Nie chodzi o muzeum albo miejsce pamięci, nie o miejsce rozrachunku i kompensacji. Tu chodzi przede wszystkim o pełne historyczne wyjaśnienie”²⁹.

²⁷ Gremium to we wrześniu 2003 r. wypracowało kompleksowe propozycje z punktem ciężkości zwróconym na europeizację i strukturę sieci. Zob. stanowisko komisji historycznej przy Zarządzie SPD wobec debaty wokół Centrum przeciwko Wypędzeniom [23 X 2003] (URL <http://archiv.spd.de/servlet/PB/menu/1011224/1029804.html>).

²⁸ Ch. Weiss, *Europa als kultureller Raum. Kulturpolitische Perspektiven der EU-Osterweiterung*, „Osteuropa” 53 (2003), s. 1595-1604, tutaj s. 1603. Por. także U. Frevert, *Die Rückkehr der Opfer im Land der Täter. Über den Erinnerungsboom und die Chancen der Historisierung*, „Neue Zürcher Zeitung” 30/31 VIII 2003.

²⁹ Ch. Weiss, *Niemand will vergessen. Aber nur ein Netz von Geschichtswerkstätten in ganz Europa dient der historischen Aufklärung*, „Die Zeit” Nr. 41 vom 2. Oktober 2003 (URL <http://www.ze->

Zbliżający się termin rozszerzenia Unii Europejskiej o kraje Europy Środkowo-Wschodniej (1 maja 2004) miał pozytywny wpływ na realizację projektu „sieci”, którego „lokomotywą” stał się tandem polsko-niemiecki. Podczas intensywnych podróży i rozmów dyplomatycznych Ch. Weiss nakłoniła stronę polską, żeby włączyć do projektu państwa członkowskie utworzonej w 1991 r. Grupy Wyszehradzkiej. I rzeczywiście udało jej się pozyskać Warszawę, Budapeszt i Bratysławę. Również Praga była gotowa do współpracy, ale tylko pod warunkiem, że obok Niemiec do nowego porozumienia zostanie włączona również Austria. W marcu sześciu ministrów kultury zgodziło się wziąć udział w przewidzianym na kwiecień w Warszawie pierwszym spotkaniu w ramach grupy Wyszehrad + 2, podczas którego miały zostać omówione dwa główne tematy: „Konflikty polityczne i etniczne, przymusowe migracje i wypędzenia widziane jako nasze wspólne kulturalne dziedzictwo” i „Współpraca kulturalna”³⁰.

Ze strony niemieckiej nastąpiło dalsze „przestawienie zwrotnicy”. W czasie posiedzenia blisko związanej z SPD Fundacji im. Friedricha Eberta, w połowie marca 2004 r., zarysowano kształt nowego tworu w programowym dokumencie, tzw. Deklaracji Bońskiej „Europejska Sieć. Migracje przymusowe i wypędzenia w XX w.”³¹ Dokument ten został następnie przedstawiony przez stronę niemiecką podczas rozmów z partnerami z Europy Środkowo-Wschodniej. Spotkał się on z kategoryczną odmową ze strony polskich ekspertów i negocjatorów ze względu na położenie w nim już w przedmowie głównego nacisku na kwestię wypędzeń³².

Skomplikowany charakter całej struktury Wyszehrad + 2, czyli rozmów ministrów kultury o europejskiej sieci zajmującej się migracjami przymusowymi i jej

it.de/2003/41/Vertriebene?page=all). Knut Nevermann, szef urzędu pełnomocnika rządu ds. kultury i mediów Christiny Weiss, skonkretyzował 11 grudnia dalsze założenia projektu: „Uważam, że nie potrzebujemy żadnego Centrum i nie potrzebujemy go w Berlinie. Potrzebujemy ‘sieci’ z naszymi europejskimi kolegami w Unii Europejskiej. I sądzę, że jeśli będziemy mogli ją zbudować i wraz z biurem, czy jak to się przewiduje z centrum, w którym te prace będą koordynowane, w którym planowane będą wspólne uroczystości, wtedy byłibyśmy o jeden wyraźny krok dalej”. K. Nevermann, *Knut. Zur Haltung der Bundesregierung, w: Zwangsmigration in Europa. Zur wissenschaftlichen und politischen Auseinandersetzung um die Vertreibung der Deutschen aus dem Osten*, Hg. B. Faulenbach i A. Helle, Essen 2005, s. 63-68. Nevermann wypowiedział się na forum komisji historycznej przy Zarządzie Partyjnym SPD „Vertreibungen im 20. Jahrhundert. Geschehen und Vergewärtigung”, które odbyło się w Berlinie 11 grudnia 2003 roku. Zob. w: *Vertreibungsdiskurs*, Dok. Nr 26, s. 110-116, tutaj s. 116.

³⁰ Por. z: *Agenda. For Mutual Cooperation. Meeting of the ministers of culture. Warsaw 22-23 April 2004*, w: *Vertreibungsdiskurs*, s. 126 i n., przypis 4.

³¹ Deklaracja Bońska, *Europäisches Netzwerk: Zwangsmigrationen und Vertreibungen im 20. Jahrhundert*, Bonn, 13 marca 2004 (URL <http://library.fes.de/history/boll-eu-netzwerk-bonner.pdf>). To samo w: *Vertreibungsdiskurs*, Dok. Nr 28, s. 120-122..

³² P. Machcewicz, *Das Netzwerk aus polnischer Sicht...*, s. 147-150. To samo w: *Vertreibungsdiskurs*, Dok. Nr 27, s. 117-120. Polski historyk Paweł Machcewicz, który w latach 200-2005 pełnił kierownicze funkcje w Instytucie Pamięci Narodowej, zrewidował swoje negatywne nastawienie wobec „Sieci” po przejściu do Polskiej Akademii Nauk. Por. P. Machcewicz, *Polityka historyczna to nic nowego*, „Gazeta Wyborcza” 20 IV 2006, s. 20.

przydatności, ujawnił się już podczas pierwszego spotkania szóstki w dniach 22 i 23 kwietnia 2004 r. na Zamku Królewskim w Warszawie. Już samo drobiazgowo ustalenie nazwy dla spotkania nastąpiło w wyniku żmudnego kompromisu politycznego: „Spotkanie ministrów kultury: *For Mutual Understanding*”. Pierwsza, polskojęzyczna treść tytułu – „Spotkanie ministrów kultury” – nie wskazywała na Wyszehrad + 2, a druga, anglojęzyczna część tytułu – „*For Mutual Understanding*”, czyli „Dla wspólnego zrozumienia” – nie miała związku z żadnym z głównych tematów porządku obrad: migracji przymusowych i dziedzictwa kulturalnego. Samo spotkanie składało się z czterech części. Wstęp stanowiła otwarta runda, w której ministrowie kultury Polski, Niemiec i Słowacji oraz reprezentanci ministrów kultury Czech, Węgier i Austrii wygłosili krótkie oświadczenia. Potem doszło do dyskusji z udziałem ministrów i ich przedstawicieli, w której wzięli udział zaproszeni przez nich eksperci. Następnie odbyła się konferencja prasowa ministrów i ich przedstawicieli, a drugiego dnia odbyła się runda ekspercka przy współudziale urzędników. Zwłaszcza w trakcie ostatniej rundy obrad zderzały się ze sobą odmienne interesy Polaków i Niemców. Strona polska sprzeciwiała się skupianiu się na problematyce ucieczek i wypędzeń, optując za szerokim historycznym kontekstem, tj. za włączeniem obu totalnych reżimów: narodowosocjalistycznego i stalinowskiego. A strona niemiecka, chcąc udaremnić projekt *BdV* utworzenia w Berlinie narodowego Centrum przeciwko Wypędzeniom, trzymała się idei urządzenia planowanej sieci, uwzględniającej procesy migracji przymusowych wraz z ich odpowiednim uwypukleniem. Do tego doszły wyraźne dążenia strony czeskiej, aby utrudnić każdy rodzaj instytucjonalizacji, jak również nakierować całe przedsięwzięcie na obszary współpracy kulturalnej, a nie na kwestie przymusowej migracji. W wyniku negocjacji porozumiano się wprawdzie co do terminu następnych rozmów, ale nie zgodzono się na wspólną nazwę i uchwalenie wspólnego końcowego komunikatu. Zbyt duże były różnice zdań w kwestii nadania nazwy i formy dla nowego tworu³³.

Gospodarz spotkania, polski minister kultury i dziedzictwa narodowego, Waldemar Dąbrowski, jak również sekretarz stanu Zdeněk Novák, reprezentujący czeskiego ministra kultury Pavla Dostála, mówili 22 kwietnia w czasie konferencji prasowej o „Sieci europejskiej pamięci i odpowiedzialności”, ewentualnie o „O sieci pamięci i odpowiedzialności w Europie Środkowej”, a ich niemiecka koleżanka o „Sieci migracji przymusowych w Europie XX w.”³⁴ Bezsporny był jedynie zdecentralizowany charakter, jak również to, że sieć „miejsc pamięci i ośrodków

³³ Zob. moje własne sprawozdanie o spotkaniu ministrów kultury Polski, Niemiec, Czech, Słowacji, Węgier i Austrii na temat „*For Mutual Understanding*” w Warszawie 22 i 23 kwietnia 2004 roku, w: *Vertreibungsdiskurs*, Dok. Nr 29, s. 122-139.

³⁴ Tamże s. 130 i n. Słowacki minister kultury Rudolf Chmel zaproponował (s. 131) utworzenie biblioteki, podczas gdy reprezentujący węgierskiego ministra kultury Istvana Hillera sekretarz stanu Lajos Vass i występujący w imieniu austriackiej minister kultury Elizabeth Gehrler ambasador Austrii w Polsce Georg Weiss nie wypowiedzieli się w kwestiach organizacyjnych.

badawczych, muzeów, archiwów i pomników w całej Europie, które zajmują się badaniami o wypędzeniach i totalitaryzmach, powinny się połączyć”, jak to zostało nazwane w nieformalnym polskim sprawozdaniu³⁵. Ze strony rządu niemieckiego zostały uznane te uzgodnienia za „wskazujące drogę” (*wegweisend*)³⁶, a spotkanie ministrów zostało określone przez Ch. Weiss jako „niedające się opisać doświadczenie”³⁷. Sami inicjatorzy Centrum przeciwko Wypędzeniom zaakceptowali umowę³⁸. Zaskakująco słabe echo odniosło ono w Polsce³⁹.

Wprawdzie w trakcie pierwszego spotkania partnerów grupy Wyszehrad + 2, do którego doszło pod koniec kwietnia 2004 r., wyszły na światło dzienne przeciwstawne interesy poszczególnych państw – przede wszystkim pomiędzy Polską i Niemcami oraz Czechami i pozostałymi państwami – jednak już w trakcie drugiego spotkania (12, 13 lipca 2004 r. w Warszawie), w którym wzięli udział eksperci i urzędnicy, udało się znaleźć kompromis przynajmniej w kwestii nazwy sieci, która miała brzmieć: Europejska Sieć „Pamięć i Solidarność”. Prócz tego nie powiódł się zamiar Czechów zastopowania całego przedsięwzięcia za pomocą weta, właśnie dzięki nowej polsko-niemieckiej zgodności interesów. Przedstawiciele obu państw mogli się relatywnie szybko porozumieć na gruncie tematycznym, gdyż kwestia wypędzeń w XX w. dała się uporządkować w kontekście wojen światowych i zimnej wojny, z czym się zgodzili słowaccy i węgierscy eksperci⁴⁰. Oprócz tego słowo „solidarność”, które pojawiło się w nazwie nowego tworu, było ustępstwem na rzecz strony polskiej. Odwołanie do NSZZ Solidarność potraktowane zostało jako szczególnie symboliczne. W końcu istotną rolę odgrywał fakt, że kierownictwo pertraktacjami ze strony polskiej leżało w gestii Andrzeja

³⁵ Bericht des vom polnischen Kulturministerium beauftragten Moderators Edward Wąsiewicz über das Warschauer Kulturminister- und Expertentreffen vom April 2004, 7. Mai 2004, w: Vertreibungsdiskurs, Dok. Nr 34, s. 145-147, tutaj s. 145.

³⁶ Presse- und Informationsamt der Bundesregierung. Pressemitteilung Nr. 199: Konferenz zum Thema Vertreibung: Kulturstaatsministerin Weiss zieht positive Bilanz, 23. April 2004 (URL <http://archiv.bundesregierung.de/bpaexport/pressemitteilung/42/641242/multi.htm>). To samo w: Vertreibungsdiskurs, Dok. Nr 30, s. 140 i n., tutaj s. 140.

³⁷ Wywiad z pełnomocnikiem ds. kultury i mediów Christiną Weiss zamieszczony w dzienniku „Tageszeitung” 4 maja 2004 roku (URL <http://archiv.bundesregierung.de/bpaexport/pressemitteilung/42/641242/multi.htm>). To samo w: Vertreibungsdiskurs, Dok. Nr 33, s. 144 in., tutaj s. 144.

³⁸ Tamże, Dok. Nr 32, s. 142 i n.

³⁹ Wyjątek stanowił liberalny dziennik „Rzeczpospolita”. Por. P. Zachowicz, *Opowiedzieć Europejczykom historię. Sześć państw jednym głosem o wypędzeniach*, „Rzeczpospolita” 23 IV 2004, s. 7. W tym samym wydaniu znajduje się wywiad z pełnomocnik ds. kultury i mediów Ch. Weiss: *Gość „Rzeczpospolitej”: Sieć zamiast centrum. Christina Weiss, minister kultury Niemiec*, tamże, s. 2.

⁴⁰ Zob. moje sprawozdanie z warszawskiego spotkania w: Vertreibungsdiskurs, Dok. Nr 35, s. 147-151. Jednakże wystąpienie Czech z projektu sieci dało powód Węgom do tego, żeby usunąć ten temat z porządku dziennego zaplanowanego na 5 października 2004 r. spotkania ministrów kultury państw Grupy Wyszehradzkiej. „Współpraca wyszehradzka jest daniem głównym” (*The Visegrad cooperation is the main dish*) – tak wyraził się przedstawiciel węgierskiego ministra kultury, „sieć to tylko pustynia”. Tamże, s. 155.

Przewoźnika, pragmatycznego polityka i historyka czasów najnowszych⁴¹. Komunikat ze spotkania ekspertów stanowił pierwsze konkretne propozycje dla ministrów kultury, dotyczące kształtu, struktur i funkcji tworzonej sieci⁴².

Po intensywnych polsko-niemieckich „dopasowywaniach się” 22 listopada 2004 r. doszło w Krakowie do trzeciego i zarazem ostatniego spotkania ekspertów, podczas którego przy udziale Polski, Niemiec i Węgier, jak również za zgodą Słowacji, sfinalizowano projekt układu założycielskiego wraz z planem organizacyjnym⁴³. Nie było zbiegiem okoliczności, że zabrakło tutaj przedstawicieli Czech i Austrii. W styczniu 2005 r. sprawa się wyjaśniła, kiedy minister kultury Czech P. Dostál i Austrii Elizabeth Gehrler, wystąpili formalnie z grupy Wyszehrad + 2, odrzucając polsko-niemiecki projekt sieci⁴⁴.

Formalne ogłoszenie przez ministrów kultury Niemiec, Polski, Słowacji i Węgier założenia Europejskiej Sieci „Pamięć i Solidarność” nastąpiło 2 lutego 2005 r. w Warszawie⁴⁵. Preambuła i najważniejsze postanowienia tej deklaracji brzmią następująco:

„Ministrowie kultury Niemiec, Węgier, Polski i Słowacji – pomni historii Europy w XX w., naznaczonej wojnami i dyktaturami totalitarnymi, które pociągnęły za sobą ogromną liczbę ofiar i sprowadziły na ludzkość niekończące się pasmo cierpień:

– Działają na gruncie zawartych po 1945 r. zgodnie z prawem międzynarodowym umów dwu i wielostronnych oraz traktatów politycznych i porozumień, które są respektowane jako fakty historyczne,

– Uznają przełom polityczny jaki dokonał się w Europie po 1989 r., a zwłaszcza rozszerzenie Unii Europejskiej z dniem 1 maja 2004 r., które nadało nowy kształt i charakter stosunkom międzynarodowym w obrębie zaangażowanych krajów,

– Pragną wspierać wspólną analizę, dokumentowanie i upowszechnienie wiedzy o przeszłości, dla jej lepszego zrozumienia, łączą historię narodów Europy i przyczyniają się do rozwoju europejskiej kultury pamięci w celu umacniania wzajemnego zaufania i budowy przyjacielskich stosunków w obrębie zaangażowanych państw,

⁴¹ Andrzej Przewoźnik pełni funkcję sekretarza generalnego, podległej Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, agencji rządowej założonej w 1947 r., której przewodniczy Władysław Bartoszewski. Na temat opinii A. Przewoźnika w kwestii sieci zobacz treść jego wywiadu jakiego udzielił pierwszemu programowi Polskiego Radia w sierpniu 2005 r., *Rusza Europejska Sieć „Pamięć i Solidarność”*, Polskie Radio Pr. 1, 24 VIII 2005 [URL <http://www.polskieradio.pl/jedynka/news.aspx?iID=5026&c=3>].

⁴² Tekst komunikatu zob. w: *Vertreibungsdiskurs*, Dok. Nr 36, s. 161 i n.

⁴³ Zob. moje własne sprawozdanie ze spotkania w Krakowie w: *Vertreibungsdiskurs*, Dok. Nr 39, s. 169-185.

⁴⁴ *Prag gegen Vertriebenenprojekt*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 27 I 2005, s. 6; M. Maurer, *Netzwerk gegen Vertreibung: Auch Österreich nicht dabei*, „Neues Volksblatt” [Wien] z 1 II 2005 [URL http://www.volksblatt.at/25NV_1161920.stm].

⁴⁵ S. Dietrich, *In den Mühlen der Geschichtsdiplomatie. In Warschau wird das „Europäische Netzwerk Erinnerung und Solidarität” gegründet*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 2 II 2005, s. 5; H. Wefing, *Christina Weiss: Hartnäckig*, tamże, s. 10; K. Schuller, *Dialogisch und gleichgewichtig. Die Gründung des „Europäischen Netzwerks Erinnerung und Solidarität”*, tamże, 3 II 2005, s. 5.

– Deklarują wolę powołania Europejskiej Sieci „Pamięć i Solidarność”. Państwa biorące udział w założeniu sieci będą otwarte na przyjęcie do niej dalszych państw europejskich.

1. Przedmiot działalności Sieci

Przedmiotem działalności Sieci będzie analiza, dokumentowanie i upowszechnianie wiedzy o historii XX wieku, stulecia wojen, dyktatur totalitarnych i cierpienie ludności cywilnej – jako ofiar wojen, ucisku, podbojów i przymusowych wysiedleń oraz represji nacjonalistycznych, rasistowskich i motywowanych ideologicznie.

2. Zadania Sieci

Do zadań Sieci należeć będą:

a) połączenie już istniejących inicjatyw w poszczególnych krajach, organizowanie współpracy pomiędzy instytucjami publicznymi i państwowymi oraz organizacjami pozarządowymi, ośrodkami naukowymi oraz miejscami pamięci,

b) wspieranie, finansowanie oraz realizacja wspólnych projektów naukowych i edukacyjnych, jak również, konferencji, wystaw, publikacji i innych przedsięwzięć.

3. Struktura Sieci

Do koordynacji prac Europejskiej Sieci „Pamięć i Solidarność” zostanie utworzony Sekretariat z siedzibą w Warszawie. Będzie nim kierować dyrektor, który jednocześnie będzie członkiem Komitetu Sterującego. W celu wspierania pracy Sekretariatu zostanie utworzony Komitet Sterujący (*Steering Committee*), skupiający po jednym koordynatorze wyznaczonym przez zaangażowane państwa. Powoła się ponadto radę Naukową (*Advisory Council*), jak również kuratorium (*Board*), złożone z osobistości życia publicznego.

4. Współpraca z instytucjami europejskimi

Europejska Sieć „Pamięć i Solidarność” dążyć będzie do ścisłej współpracy z Unią Europejską, Radą Europy i OBWE oraz będzie poszukiwać możliwości pozyskania środków z funduszy Unii Europejskiej.

5. Podstawy prawne funkcjonowania Sieci

Państwa tworzące Sieć wyrażają zainteresowanie zawarciem w przyszłości porozumienia regulującego szczegółowe zasady funkcjonowania Sieci, w tym kwestie finansowe⁴⁶.

Cały czas chodziło o zwykły list intencyjny (*Absichtserklärung*), a nie o procedurę wykonawczą (*Vollzugsmeldung*), co skutkowało problemami prawnymi. Rządy biorące udział w rokowaniach, nie potrafiły znaleźć wspólnej formy prawnej dla nowo tworzonego ciała, aż wreszcie 23 sierpnia 2005 r. powołana została w tym celu specjalna prywatna fundacja oparta na polskim prawie. Dopiero kiedy złożona z przedstawicieli czterech stron rada fundacji ukonstytuowała się w Warszawie 7 września 2005 r. na czele z wyżej wspomnianym urzędnikiem rządu polskiego Andrzejem Przewoźnikiem, Sieć została formalnie założona⁴⁷. Jednocześnie rada fundacji przyjęła serię pierwszych projektów partnerów Sieci, w ramach swych

⁴⁶ Absichtserklärung über die Gründung des „Europäischen Netzwerks Erinnerung und Solidarität, Warschau, 2. Februar 2005 (URL <http://archiv.bundesregierung.de/bpaexport/artikel/33/782733/multi.htm>). To samo w: Vertreibungsdiskurs, Dok. Nr. 45, 216-218.

⁴⁷ Zob.: „Europäisches Netzwerk Erinnerung und Solidarität, 07. 09. 2005” w: Vertreibungsdiskurs, s. 224-227, tutaj s. 224, przypis 1.

możliwości finansowych⁴⁸. 9 września 2005 r. Ch. Weiss zwołała w Berlinie konferencję prasową, na której przedstawiła listę tych projektów⁴⁹.

Kilka dni później odbyły się wybory do *Bundestagu*, w wyniku których zakończyła działalność koalicja *SPD-Zieloni*. W powstałej w jej miejsce wielkiej koalicji pod przywództwem Angeli Merkel z *CDU*, *SPD* była słabszym partnerem. Spowodowało to zmianę politycznych uwarunkowań, w których znalazł się projekt Sieci. Podobna sytuacja miała miejsce w Polsce, gdzie w wyniku wyborów parlamentarnych i prezydenckich, władza przeszła z rąk postkomunistów do narodowych konserwatystów z Prawa i Sprawiedliwości. Wprawdzie na początku swej działalności nowe rządy w obu krajach starały się kontynuować kurs swoich poprzedników. Znalazło to wyraz w tekście Umowy koalicyjnej zawartej między *CDU/CSU* i *SPD* 11 listopada 2005 r., gdzie Sieć nie tylko została wzmiankowana *explicite* – obok intencji „w duchu pojednania postawić również w Berlinie widoczny znak” – lecz sformułowano zamiar jej rozszerzenia o kolejne państwa⁵⁰. A pozostający nadal na swoim stanowisku reprezentujący stronę polską A. Przewoźnik określił 23 listopada 2005 r. w wywiadzie dla dziennika „Die Welt” oczekiwania i nadzieje, jakie wiążą nowe władze w Warszawie z projektem Sieci⁵¹. Zimą 2005/2006 w podobnym tonie wypowiedział się nowo powołany przez kanclerz A. Merkel niemiecki pełnomocnik do spraw kultury i mediów Bernd Neumann oraz kierownik jego biura Hermann Schäfer⁵². Innymi słowy: wydawało się, że polsko-niemiecka inicjatywa z 2004 r. poświęcona Sieci będzie kontynuowana również pod auspicjami nowych rządów.

NIEPOWODZENIE RÓWNOLEGŁEGO PROJEKTU RADY EUROPY

W przededniu rozszerzenia Unii Europejskiej dotychczas bilateralna polsko-niemiecka debata, w połączeniu z inicjatywami zinstytucjonalizowania projektu, zyskała na dynamice. Kształtu nabrały zainicjowane przez Berlin wspólnie

⁴⁸ Tamże, s. 225-227.

⁴⁹ Presse- und Informationsamt der Bundesregierung. Pressemitteilung Nr. 366: Kulturstaatsministerin Weiss begrüßt Vereinbarung von Projekten des „Europäischen Netzwerks Erinnerung und Solidarität”, 9. September 2005 (URL <http://archiv.bundesregierung.de/bpaexport/pressemitteilung/58/886458/multi.htm>). To samo w: Vertreibungsdiskurs, Dok. Nr 49, s. 224-227.

⁵⁰ „Gemeinsam für Deutschland. Mit Mut und Menschlichkeit”. Koalitionsvertrag von CDU, CSU und SPD. Berlin, 11. November 2003, Kapitel VII, Abschnitt (URL <http://www.spd.de/servlet/PB/show/1589444/111105Koalitionsvertrag.pdf>). To samo w: Vertreibungsdiskurs, Dok. Nr 51, s. 228.

⁵¹ „Vertreibung nicht aus dem Kontext reißen”. Das Europäische Netzwerk nimmt Gestalt an. Ein Gespräch mit dem Vorsitzenden des Stiftungsrats, Andrzej Przewoźnik, „Die Welt” 23 XI 2005 (URL <http://www.welt.de/data/2005/11/23/807419.html>). To samo w: Vertreibungsdiskurs, Dok. Nr 52, s. 229-231.

⁵² Tamże, Dok. Nr 53, s. 231 i n.; Dok. Nr 54, s. 232-234; Dok. Nr 55, s. 234-239.

z Warszawą w ramach projektu Wyszehrad + 2 rozmowy ministrów kultury Polski, Czech, Węgier, Słowacji, Niemiec i Austrii o utworzeniu tzw. Sieci, które miałyby przyjąć konkretną formę w połączeniu z europejskimi instytucjami zajmującymi się problematyką przymusowych migracji, ale także poprzez zmaterializowanie się polskiej inicjatywy europejskiej z jesieni 2003 r. Wprawdzie projekt Komitetu do spraw migracji, uchodźców i społeczeństwa Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy wydawał się w podobnym stopniu przeciwny do – pomyślanego jako kontrprojekt wobec Projektu *BdV* ustanawiającego narodowe Centrum przeciwko Wypędzeniom w Berlinie – polsko-niemieckiego projektu Sieci. Zainicjowana przez wspomniany wniosek posła do Sejmu polskiego B. Klicha z września 2003 r. idea utworzenia opartego na szerokiej płaszczyźnie tematycznej Centrum Pamięci Narodów Europy nabrała w ciągu 2004 r. nowego obrotu. Nominowany przez Komitet w tej sprawie sprawozdawca, członek szwedzkiej Partii Lewicy (*Vänsterpartiet*) Mats Einarsson, poprzez ograniczenie treści do tematyki związanej z migracją przymusową zniweczył intencję B. Klicha, zmierzającą do rozszerzenia historycznych horyzontów. Intencją B. Klicha było położenie nacisku na „ogólny charakter kryminalnej aktywności reżimów totalitarnych, bez rozróżniania na nazistowskie i komunistyczne” (*the general character of criminal activities of totalitarian regimes, unvaryingly Nazi and Communist*)⁵³, ale zostało to ograniczone przez M. Einarssona do: „przymusowe wysiedlenia i czystki etniczne w XX wieku” (*forced population movements and ethnic cleansing in the 20th century*)⁵⁴, w ścisłym porozumieniu z brytyjskim przewodniczącym Komitetu Johnem Wilkinsonem i politycznym kierownictwem Rady Europy.

W tak dalekim stopniu zanegowana polska inicjatywa do Rady Europy, która jeszcze w grudniu 2003 r. miała poparcie większości polskiego Sejmu, natrafiła w Polsce na obojętność, a nawet opór. 28 kwietnia 2004 r. w trakcie przesłuchania ekspertów komitetu M. Einarsson przedstawił opracowany plan memorandum zatytułowany: „Ustanowienie Centrum Pamięci Narodów Europy pod auspicjami Rady Europy” (*Establishment of the Centre for European Nations' Remembrance under the auspices of the Council of Europe*), który w 2005 r. powinien zostać przedłożony Zgromadzeniu Parlamentarnemu do rozstrzygnięcia⁵⁵. 4 grudnia

⁵³ Vertreibungsdiskurs, s. 93.

⁵⁴ Tamże, s. 169, 179, 186.

⁵⁵ Parliamentary Assembly/Assemblée parlementaire. Council of Europe/Conseil d'Europe. Committee on Migration, Refugees and Populations: Establishment of the Centre for European Nations' Remembrance under the auspices of the Council of Europe. Rapporteur Mr Mats Einarsson, Sweden, Group of the Unified European Left (AS/Mig (2004) 18 rev. 14 April 2004. Or. Fr. Zu der Anhörung siehe meinen eigenen Bericht in Vertreibungsdiskurs, Dok. Nr. 31, 141f. Zum neuerlich revidierten Entwurfstext in der Fassung vom 20. Dezember 2004 vgl. ebd., Dok. Nr. 40, 186-209, sowie zur aktuellen Endfassung Parliamentary Assembly/Assemblée parlementaire. Council of Europe/Conseil d'Europe. Committee on Migration, Refugees and Population: Establishment of a European remembrance centre for victims of forced population movements and ethnic cleansing. Report. Rapporteur: Mr Mats Einarsson, Sweden, Group of the Unified European Left. Doc. 10925rev. 2. 3 October 2006 (URL <http://assembly.coe.int/Mainf.asp?link=/Documents/WorkingDocs/Doc06/EDOC10925.htm>).

2004 r. odbyło się w Genewie seminarium poświęcone tej tematyce, w którym nie uczestniczył B. Klich. Tadeusz Iwiński, poseł na Sejm wywodzący się z postkomunistycznej *SLD*, opowiedział się za zmianami poczynionymi przez Einarssona, tak samo jak łotewski współtwórca wniosku Klicha, znany działacz na rzecz ochrony praw człowieka w Rosji, Boris Cilevičs⁵⁶. Stało się jasne, że zarówno Komitet, jak i Polityczny Dyrektoriat Rady Europy były zainteresowane, żeby umieścić temat migracji przymusowych na liście tematów do dyskusji podczas trzeciego spotkania szefów rządów i państw, które miało się odbyć w maju 2005 r. w Warszawie. Daleko posunięte były już plany Strasburga zmierzające do powołania wspomnianego centrum⁵⁷.

20 grudnia 2004 r. Komitet M. Einarssona przedłożył sprawozdanie w ostatecznym kształcie, teraz już z nowym tytułem. Ponieważ dokument zawierał propozycję, Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy mogłoby na posiedzeniu przewidzianym na styczeń 2005 r. zaproponować Komitetowi Ministrów powołanie Europejskiego Centrum Pamięci Ofiar Przymusowych Migracji i Czyszek Etnicznych (*European Remembrance Centre for Victims of Forced Populations Movements and Ethnic Cleansing*), a więc już nie neutralnie brzmiącego Centrum Pamięci Narodów Europy (*Centre for European Nations' Remembrance*). Projekt rezolucji zamieszczony w sprawozdaniu brzmi następująco:

„Zalecenia:

1. We współczesnej historii Europy miliony ludzi zostały wypędzone, przesiedlone bądź zmuszone do ucieczki w związku ze swoją narodowością. Było to wynikiem wyznaczenia nowych granic, rozwiązywania problemów mniejszości narodowych, tudzież celowej polityki czyszek etnicznych. Masowe deportacje wykorzystywano do karania pewnych grup narodowościowych, etnicznych i społecznych za ich przekonania polityczne. Setki tysięcy ludzi zostało zmuszonych do opuszczenia swojej ojczyzny ze strachu przed prześladowaniami ze strony reżimów bądź nowych władz po przesunięciu granic.
2. W dwudziestym wieku mało który region Europy zdołał uniknąć tej tragedii: W Europie Środkowej i Wschodniej do masowych migracji doszło w wyniku traktatów zawartych w czasie lub tuż po II wojnie światowej. Doprowadziły one do przymusowych przesiedleń Niemców, Polaków, Węgrów, Słowaków, Czechów i Rumunów. W Niemczech oraz na innych terytoriach kontrolowanych przez nazistów Żydzi, Cyganie, ale również Rosjanie, Polacy, Ukraińcy i inni byli deportowani do obozów koncentracyjnych i obozów zagłady. Więźniowie obozów koncentracyjnych byli ofiarami ludobójstwa. W krajach byłego Związku Radzieckiego przymusowym przesiedleniom poddano Rosjan, Polaków, Finów, Ukraińców, Niemców, Białorusinów, Estończyków, Łotyszy, Litwinów, Azerów, Czeczenów, Tatarów, Turków meschetyńskich oraz wielu

⁵⁶ Zob. moje sprawozdanie z genewskiego *Seminar on the Establishment of the Centre for European Nations' Remembrance under the auspices of the Council of Europe* zamieszczone w: *Vertreibungsdiskurs*, Dok. Nr 38, s. 164-169. Por. z: *Seminar on the establishment of a Centre for European Nations' Remembrance under the auspices of the Council of Europe*. In: *pace news*. The Assembly's Electronic Newsletter (URL <http://assembly.coe.int/ASP/APFeaturesManager/defaultArtView.asp?ArtId=63>).

⁵⁷ Council of Europe. Directorate of Political Affairs: *Draft. Concept Paper. European Centre for the remembrance of forced population movements and ethnic cleansing in the 20th Century*. Strasbourg, 19 November 2004. W: *Vertreibungsdiskurs*, 179-185.

- innych. Pośród nich pewne grupy zostały przesiedlone w całości. W ciągu ostatnich lat miliony ludzi zostały zmuszone do przesiedlenia na Bałkanach i Kaukazie za sprawą konfliktów w tych regionach.
3. Przez długi czas w historii wspólnota międzynarodowa milczała albo nawet zachęcała do deportacji i transferu ludności jako środka przynoszącego trwały pokój w regionie. Obecnie czyny takie mają rangę zbrodni przeciwko ludzkości w statutach wielu trybunałów międzynarodowych, a wśród nich Międzynarodowego Sądu Kryminalnego. Co więcej, powszechnie uważa się, że czyny te wiążą się z licznymi i poważnymi pogwałceniami praw człowieka.
 4. Zgromadzenie Parlamentarne ubolewa nad niedolą tych Europejczyków, którzy ucierpieli za sprawą deportacji, wysiedleń, transferu bądź przymusowych przesiedleń. Ze względu na swój ohydny charakter akty te obrażają sumienie wszystkich narodów europejskich, a nie tylko tych grup, które musiały je znieść. Jest zadaniem Rady Europy jako organizacji paneuropejskiej – nastawionej na osiągnięcie większej jedności pomiędzy poszczególnymi członkami w celu realizacji ideałów i zasad, które są ich wspólnym dziedzictwem – upamiętnianie ofiar takich aktów upewniając się, że historia się nie powtórzy.
 5. W tym celu Rada Europy powinna założyć europejskie centrum pamięci dla ofiar przymusowych przemieszczeń populacji i czystek etnicznych, aby przypominać Europejczykom o ich historii przymusowej migracji, prowadzić do pojednania, działać jako instrument zapobiegania konfliktom oraz uczulać opinię publiczną na tragedię osobistą jednostek, które jako część grupy, zostały zmuszone do opuszczenia swoich krajów lub regionów, w których zamieszkiwały, ze strachu przed prześladowaniami bądź w wyniku fizycznego przesiedlenia.
 6. W końcu, biorąc pod uwagę wagę przymusowych ruchów ludności w Europie, włączając w to prawa człowieka oraz aspekty humanitarne, geograficzny wymiar tych tragicznych wydarzeń oraz intensywność obecnej debaty w pewnych krajach członkowskich Rady Europy, Zgromadzenie wierzy, że sprawa założenia europejskiego centrum pamięci dla ofiar przymusowych ruchów ludności i czystek etnicznych powinna zostać włączona do agendy Trzeciego Szczytu Głów Państw i Rządów krajów członkowskich Rady Europy, które odbędzie się w maju 2005.
 7. Dlatego też Zgromadzenie zaleca aby Komitet Ministrów:
 - I. Rozpoczął działania nakierowane na założenie europejskiego centrum pamięci dla ofiar przymusowych ruchów ludności i czystek etnicznych (dalej: Centrum), pod auspicjami Rady Europy, kierując się następującymi zaleceniami:
 - a. Celami centrum powinny być:
 - krzewienie pojednania poprzez promowanie bezstronnej historii oraz przyczynianie się do stworzenia wspólnej europejskiej pamięci zdolnej pokonać podziały przeszłości,
 - funkcjonowanie jako instrument zapobiegania konfliktom poprzez promowanie szacunku dla praw człowieka i praw mniejszości narodowych oraz
 - zwalczanie rasizmu, ksenofobii poprzez uczulanie europejskiej opinii publicznej na aspekty ludzkie i aspekty praw człowieka, przymusowych przemieszczeń ludności i czystek etnicznych. Powinno się to odbywać we współpracy z Europejską Komisją Przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji (FCRI).
 - b. Mandat Centrum powinien obejmować przymusowe przemieszczenia ludności i grup, włączając te związane z polityką i praktykami czystek etnicznych, które miały, mają i będą miały miejsce w granicach jednego kraju bądź pomiędzy dwoma lub więcej krajami.
 - c. Jego funkcje to między innymi:
 - prowadzenie i promowanie badań w dziedzinach historycznych i prawnych,
 - wspieranie i tworzenie materiałów edukacyjnych do nauczania historii,
 - funkcjonowanie jako forum dla publicznej i akademickiej dyskusji, w celu zastosowania lekcji z przeszłości do sprostania wyzwaniom dnia dzisiejszego i przyszłości,
 - istnienie jako miejsce kontaktowe dla tworzenia sieci narodowych i międzynarodowych,
 - organizowanie konferencji, seminariów, pokazów i innych wydarzeń,
 - fundowanie i wspieranie ponadnarodowych inicjatyw NGO.

II. Jako legalną podstawę do stworzenia Centrum należy rozważyć spisanie Porozumienia bądź Częściowego Porozumienia, jak zapisano to w Ustawie Statutowej (93)28 Komitetu Ministrów, gotowego do podpisania przez kraje członkowskie Rady Europy.

III. Zakładając Centrum, należy wziąć pod uwagę wszelkie istotne inicjatywy tak narodowe, jak i międzynarodowe, w celu założenia międzynarodowej sieci pod auspicjami Rady Europy.

IV. Włączyć sprawę założenia Centrum w agendzie Trzeciego Szczytu Głów Państw i Rządów krajów członkowskich Rady Europy⁵⁸.

Dla szwedzkich, niemieckich, holenderskich i wywodzących się z innych krajów inicjatorów projektu zaskakujący był opór delegacji parlamentów Francji, Federacji Rosyjskiej, Turcji, a nawet Armenii. Aktywny w czasie dyskusji był przewodniczący francuskiej delegacji Bernard Schreiner. Skrytykował on czasową koincydencję między przewidzianą na 27 stycznia 2005 r. debatą na ten temat w Zgromadzeniu Parlamentarnym z międzynarodowym dniem Pamięci o Oświęcimiu, jak również zastosowanie pojęcia „deportacje”, które to chciałby zastrzec tylko dla *Holocaustu*. Ponadto widział on w „utworzeniu przez Radę Europy trwałego centrum pamięci ludzi przesiedlonych po upadku III Rzeszy w czasie obchodów 60-lecia oswobodzenia narodowosocjalistycznych obozów koncentracyjnych, jako niemożliwe do zaakceptowania zrównanie ‘ofiary’ i ubliżenie milionom męczenników ‘ostatecznego rozwiązania’, albo bądź też bojownikom ruchu oporu (...) którzy zapłacili życiem za uwolnienie swoich krajów”⁵⁹. „Dwie różnorodne tragedie” kontynuował B. Schreiner „będą rozpatrywane na tej samej płaszczyźnie. Deportacje do obozów śmierci i migracje przymusowe grup narodowych”⁶⁰. Pomimo obecności delegacji niemieckiej w naprędce zwołanym kryzysowym posiedzeniu Komitetu i Zgromadzenia Parlamentarnego, które włączyło zmodyfikowaną wersję projektu, otrzymał on wprawdzie poparcie większości deputowanych, jednak nie uzyskał wymaganej większości dwóch trzecich głosów, aby go skierować pod obrady Komitetu Ministrów⁶¹.

⁵⁸ Draft Resolution. In: Report. Committee on Migration, Refugees and Population. Rapporteur: Mr Mats Einarsson, Sweden, Group of the Unified European Left. Parliamentary Assembly/Assemblée parlementaire. Council of Europe/Conseil d'Europe: Establishment of a European remembrance centre for victims of forced population movements and ethnic cleansing, Doc. 10378. December 2004 (URL <http://www.assembly.coe.int/Documents/WorkingDocs/Doc04/EDOC10378.htm>). To samo w: *Vertreibungsdiskurs*, Dok. Nr. 40, s. 186-209, tutaj s. 187-189.

⁵⁹ Délégation française à l'Assemblée parlementaire du Conseil de l'Europe: 60. Jahrestag der Befreiung des Konzentrationslagers Auschwitz-Birkenau – Zentrum des Gedenkens oder Entstellung des Gedenkens. Straßburg, 24. Januar 2005 (Übersetzung PB 1/0170-05). To samo w: *Vertreibungsdiskurs*, Dok. Nr 41, s. 209-211, tutaj s. 211. Por. Także: ANR: *Widerstand im Europarat* „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 26 I 2005, s. 6 oraz *Europarat nicht für Vertriebenenzentrum*, tamże, 29 I 2005, s. 5.

⁶⁰ Pressemitteilung der Parlamentarischen Versammlung des Europarats: „Versammlung lehnt Gründung eines Gedenkzentrums für Opfer von Zwangsvertreibungen ab”. Straßburg, 27. Januar 2005 (URL <http://www.coe.int/t/d/Com/Presse/Web-News/2004/NE20050127-Gedenkzentrum.asp>). To samo w: *Vertreibungsdiskurs*, Dok. Nr 44, s. 216.

⁶¹ Tamże.

Pomimo okoliczności, że Polska i Niemcy odgrywały centralną rolę w obu inicjatywach nie stworzono żadnej efektywnej platformy koordynującej pomiędzy obiema inicjatywami – Wyszehrad + 2 i Rady Europy. Tymczasem doszło do zatarcia się ich treści, co niekorzystnie wpłynęło na oba projekty. Samokrytyczne powiedzenie „Zablokowanie instytucji zamiast zablokowania instytucji” (*Interlocking institutions instead of interlocking institutions*), które we wspólnocie państw stało się popularne od czasu rozpadu Jugosławii, i notoryczna niekompetencja multilateralnych organizacji takich jak ONZ, NATO, Unia Europejska, OSCE i Rada Europy w podejmowaniu współpracy zorientowanej na cel, potwierdziła się również i tutaj.

ZASTÓJ ZARÓWNO NA PŁASZCZYŹNIE ŚRODKOWOEUROPEJSKIEJ,
JAK I OGÓLNOEUROPEJSKIEJ

2 marca 2006 r. nowy polski minister kultury Kazimierz Michał Ujazdowski, będący członkiem kierowanej przez braci Kaczyńskich pravicowo-konserwatywnej partii Prawo i Sprawiedliwość, spotkał się w Berlinie z równie niedawno powołanym na swój urząd niemieckim pełnomocnikiem do spraw kultury i mediów Berndem Neumannem, członkiem CDU. W centrum uwagi znajdowały się wówczas rozmowy o Europejskiej Sieci „Pamięć i Solidarność”. Przedtem B. Neumann zadeklarował, że planuje „na wniosek rządu niemieckiego utworzyć miejsce dokumentacji w Berlinie (...) które powinno powstać w ramach ‘Europejskiej Sieci’ i w porozumieniu z partnerami europejskimi”⁶². W reakcji na objaśnienie przez B. Neumanna umowy koalicyjnej z 11 listopada 2005 r. wraz z „planem utworzenia w Berlinie miejsc dokumentacji wypędzeń w XX wieku”, K.M. Ujazdowski powiedział:

„Dzisiaj omal nie błagałem o to, żeby na nowo przemyślano sformułowanie umowy koalicyjnej (...), ponieważ jesteśmy zdania, że powołanie tego rodzaju miejsca pamięci jako specjalnej instytucji, będzie trwale szkodzić stosunkom polsko-niemieckim”⁶³.

Tymczasem strona niemiecka pozostała przy swoim powołaniu się na umowę koalicyjną, z objaśnieniem sieci, jak również „widomego znaku” w Berlinie, w związku z czym rozmowy z K. M. Ujazdowskim nie przyniosły rezultatu. Stosownie do tego polski minister kultury poinformował prezydenta Polski, który

⁶² 3Sat-Kulturzeit: Regierung fördert „Europäisches Netzwerk”. 1. März 2006 (URL http://www.3sat.de/3sat.php?http://www.3sat.de/kulturzeit/kuz_titel.html). To samo w: Vertreibungsdiskurs, Dok. Nr 56, s. 239 i n.

⁶³ 3Sat-Kulturzeit: Netzwerk vor dem Aus? – Deutsch-polnische Streit um Zentrum gegen Vertreibungen dauert weiter an. 3. März 2006 (URL <http://www.3sat.de/kulturzeit/themen/89408/index.html>). To samo w: Vertreibungsdiskurs, Dok. Nr 58, s. 242 i n.

tydzień później udał się z wizytą do stolicy Niemiec. Zapytany o Sieć, Lech Kaczyński wyjaśnił 9 marca niezobowiązująco dziennikarzowi „Die Welt”: „Będziemy w tym uczestniczyć i obserwować, w jaki sposób rozwija się ten projekt”⁶⁴. Jednak w 2006 r. sprawy toczyły się bardzo wolno. Strona polska nalegała na to, żeby strona niemiecka zrezygnowała z zamiaru uczynienia z tak zwanego „miejsca dokumentacji” w Berlinie „widomego znaku”, podczas gdy strona niemiecka obstawała przy tym, ponieważ kanclerz A. Merkel wywodząca się z CDU i jej pełnomocnik ds. kultury i mediów zwracali się ostrożnie w kierunku ich partyjnej koleżanki Eriki Steinbach. 17 maja 2006 r. B. Neumann oświadczył, że zaprojektowana przez kierownika jego biura Schäfera (pełniącego wcześniej funkcję dyrektora Domu Historii RFN w Bonn)) wystawa „Ucieczka, wypędzenie i integracja” powinna być „sercem” przyszłej stałej wystawy w centrum Berlina, która jednocześnie powinna uosabiać ujęty w umowie koalicyjnej „widomy znak”. Odnośnie do Sieci B. Neumann ustosunkował się do planowanego „miejsca dokumentacji”: „W tym wypadku powinny być w szczególności uwzględnione losy tych krajów, z którymi współpracujemy partnersko w ramach Europejskiej Sieci ‘Pamięć i Solidarność’. Serdecznie zapraszamy naszych partnerów z Europejskiej Sieci do współpracy”⁶⁵.

Pod koniec listopada 2006 r. B. Neumann zakomunikował, iż w 2007 r. przeznaczy 750 tys. euro na opracowanie koncepcji „widomego znaku” w centrum Berlina, a strona polska otrzymała wyraźne zaproszenie do uczestnictwa⁶⁶. Teraz stawało się coraz jaśniejsze, że pełnomocnik ds. kultury i mediów planował centralnie położony w stolicy kompleks pamięci, który pokrywał się z projektem centrum wysuwany przez *BdV* zarówno co do miejsca, jak i elementów, które powinny znaleźć się w pokazywanej przez fundację Centrum przeciw Wypędzeniom w okresie od sierpnia do listopada 2006 r. wystawie „Przymusowe drogi. Ucieczka i wypędzenie w Europie XX wieku”⁶⁷. W środowisku niemieckich

⁶⁴ „Ein künstliches Gebilde”. Lech Kaczyński hält den Integrationsgrad der EU für ausgeschöpft. Polens Präsident über die Priorität des Nationalen, die Furcht vor den Nachbarn und deutsche Literatur, „Die Welt” 9 III 2006 (URL <http://www.welt.de/data/2006/03/09/857067.html>). To samo w: Vertreibungsdiskurs, Dok. Nr 62, 246 i n.

⁶⁵ Przemówienie ministra stanu ds. kultury i mediów Berndta Naumanna z okazji otwarcia w Berlinie wystawy *Ucieczka, wypędzenie, integracja* 17 maja 2006, (URL http://www.3sat.de/3sat.php?http://www.3sat.de/kulturzeit/kuz_titel.html). To samo w: Vertreibungsdiskurs, Dok. Nr 56, s. 239 i n.

⁶⁶ WFG, *Sichtbar in der Mitte. Zeichen gegen Flucht und Vertreibung*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 1 XII 2006, s. 37. Socjaldemokratyczni partnerzy koalicyjni byli przeciwni uchwaleniu żądanych sum, ale musieli pokazać gotowość do kompromisu, do którego dążyła CDU/CSU, zgadzając się na przeznaczenie 5 000 000 euro w ramach budżetu na walkę z ekstremizmem pravicowym. Por. Eine finanzielle Förderung des „Zentrums gegen Vertreibungen” wird es durch die Bundesregierung nicht geben. Pressemitteilung von Markus Meckel MdB vom 11. September 2006 (URL <http://markus-meckel.de>).

⁶⁷ APA/AP, *Dokumentationsstätte für Vertriebene als innerdeutscher Zankapfel. Einrichtung wegen Angst vor geschichtlicher Relativierung umstritten – Bedenken auch in Polen*, „Der Standard” [Wien] 29 XII 2006.

mediów wywołała ta wystawa ostrą debatę, jak również ściągnęła na siebie krytykę ze strony polskiego premiera Jarosława Kaczyńskiego⁶⁸. Jednakże przedłożony w maju 2007 r. przez B. Neumanna koncept powołania „widomego znaku” w formie muzeum z miejscem dokumentacji i spotkań został zwrócony przez kanclerz RFN do poprawienia, ponieważ jej zdaniem *BdV* i fundacja Centrum przeciw Wypędzeniom⁶⁹ nie wzięły w wystarczającym stopniu udziału w projekcie.

W 2006 r. spadło zainteresowanie projektem Europejskiej Sieci „Pamięć i Solidarność” ze strony niemieckiej, jak i polskiej. Niemcy podnosili ten temat jedynie w oficjalnych wystąpieniach, jak w trakcie wygłoszonej 18 września w Berlinie mowy kanclerz Angeli Merkel podczas spotkania okolicznościowego frakcji *CDU/CSU* na temat „60 lat wypędzeń – 60 lat drogi do pojednania”⁷⁰. Prezydent i przedstawiciele rządu polskiego nie podejmowali w tym czasie w ogóle dyskusji na temat tego czterostronnego przedsięwzięcia. Również na gruncie parlamentarnym nie uznano za potrzebne podejmowanie więcej żadnych wspólnych rozmów w tej kwestii⁷¹. Polski historyk czasów najnowszych opisał w następujący sposób stanowisko nowych władz w Warszawie wobec Sieci pod koniec 2006 r.:

„Tak samo mało [jak wobec zapewnień strony niemieckiej, że żądania majątkowe wypędzonych nie będą popierane ze strony rządu – S. T.] czuje się Warszawa przekonana do stworzenia międzynarodowej Sieci ‘Pamięć i Solidarność’, której cel zawierał się w stworzeniu alternatywy dla ‘Centrum przeciwko Wypędzeniom’. Wprawdzie uczestniczono w jej pracach od początku, ale podczas konkretnych rokowań nie wzięto już udziału. Polska w znacznym stopniu przyczyniła się do jej stagnacji, a aktywność Sieci została ograniczona także po stronie niemieckiej”⁷².

⁶⁸ G. Hofmann, *Trübe Vitrine der Vertreibung. Die Ausstellung „Erzwungene Wege” entlastet die deutsche Geschichte und erschwert die Beziehungen zu Polen*, „Die Zeit” 10 VIII 2006, s. 8; PCA, Steinbach: *Vertreibungsoffer dem Vergessen entreißen. „Ausstellung Grundlage für Dokumentationsszenarium/Kaczynski: Eine schlechte Angelegenheit*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 11 VIII 2006, s. 4; S. Dietrich, *Polen bleibt ablehnend*, tamże, 12 VIII 2006, s. 6; S. Dietrich, K. Schuller, *Glocke der „Gustloff” zurückgefordert. Polen geht gegen die Berliner Vertriebenenausstellung vor* / Steinbach: *Hetzjagd auf Leihgeber*, tamże, 18. August 2006, s. 1 i n. Por. także *Katalog. Erzwungene Wege. Flucht und Vertreibung im Europa des 20. Jahrhunderts. Eine Ausstellung der Stiftung Zentrum gegen Vertreibungen. Vorsitzende: Erika Steinbach. Potsdam 2006*.

⁶⁹ Pca, *Erinnerung an Vertreibung sorgt für Verstimmung. Kanzlerin will von Neumann neues Konzept/Steinbach beklagt Ausgrenzung/Die Rolle der SPD*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 22 V 2007, s. 11.

⁷⁰ Rede von Bundeskanzlerin Angela Merkel auf der Veranstaltung der *CDU/CSU-Bundestagsfraktion* „60 Jahre Vertreibung – 60 Jahre Wege zur Versöhnung”, Berlin, 18. September 2006 (URL http://www.bundeskanzlerin.de/nn_5296/Content/DE/Rede/2006/09/2006-09-19-rede-bkin-60-jahre-vertreibung.html).

⁷¹ „Der Begriff der ‘Vertreibung’ trennt uns”. *Fragen an Sejmarschall Marek Jurek*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 28 VIII 2006, s. 5; „Es gibt keine staatliche Deutungshoheit”. *Bundestagspräsident Lammert über das deutsch-polnische Verhältnis und den Streit über den Begriff der Vertreibung*, tamże, 2 IX 2006, s. 4; J. Leithäuser, *Zwischen Misstrauen und Hoffnung. Begegnungen deutscher und polnischer Parlamentarier*, tamże, 27 X 2006, s. 4.

⁷² K. Juchniewicz, *Geschichte und Perspektiven der deutsch-polnischen Beziehungen*, „Silesia Nova. Zweitmonatsschrift für Kultur und Geschichte” 2006, H. 4, s. 6-16, tutaj s. 8.

Stosownie do tego na polskich stronach rządowych znajduje się jedyna oficjalna wzmianka, ściślej mówiąc na stronie odpowiedzialnego za sprawę Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Charakterystyczne jest to, że chodzi tutaj o wzmiankę prasową z lipca 2004 r.⁷³

Z końcem 2006 r. w skutek wzmożonej aktywności założonego w 2000 r. przez działaczy *BdV* Powiernictwa Pruskiego (*Preußische Treuhand GmbH & Co. KG a. A.*)⁷⁴, którego przewodniczącym rady nadzorczej jest Rudi Pawelka – równocześnie będący przewodniczącym ziomkostwa śląskiego⁷⁵ *BdV* – doszło do kolejnego pogorszenia napiętych stosunków dwustronnych. Wzorując się na rozszczeniach *Jewish Claims Conference* (Konferencja ds. Roszczeń Żydowskich) teraz jako *Prussian Claims, Inc.* towarzystwo zwróciło się 15 grudnia 2006 r. do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 22 wnioskami o zwrot majątków pozostawionych w Polsce ich dawnym niemieckim właścicielom lub o odszkodowania. Również stanowisko rządu niemieckiego, niepodjmującego na forum stosunków bilateralnych kwestii prywatnych oskarżeń, wzbudziło wkrótce w Warszawie historyczne reakcje⁷⁶, które wywołały w polskiej opinii publicznej kolejne niepokoje. Taka sytuacja doprowadziła do dalszego ochłodzenia w stosunkach polsko-niemieckich.

Polsko-niemiecka „lokomotywa” projektu Sieci zatrzymała się w 2006 r., co odpowiadało ogólnej sytuacji. Bronisław Geremek, były polski minister spraw zagranicznych, skomentował wypowiedź dziennikarza mówiącego „Obecny rząd w Warszawie nie sprawia wrażenia, że jest zainteresowany alternatywnym programem Europejskiej Sieci ‘Pamięć i Solidarność’ następującym pytaniem „Czy jest to niemieckie?”⁷⁷ Czarno-czerwona koalicja w Berlinie nie dała dotychczas jasnej odpowiedzi na pytanie B. Geremka. Przede wszystkim, dlatego że po pierwsze chrześcijańsko-demokratyczny partner żywi wyraźne preferencje dla projektu centrum Eriki Steinbach, będącej członkiem prezydium partii i go publicznie popiera, po drugie także środowisko socjaldemokratyczne traktuje swój własny projekt Sieci z rezerwą. Ani zmieniający się w szybkim tempie na przełomie 2005 i 2006 r. przewodniczący *SPD* – Franz Müntefering, Matthias Platzeck i Kurt

⁷³ Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wydział Prasowy. Archivum wiadomości. Rok 2004: Europejska Sieć „Pamięć i Solidarność” (21. 07. 2004). (URL <http://www.mkidn.gov.pl/web-site/index.jsp?artId=607>). Tutaj znajduje się również deklaracja o powołaniu Europejskiej Sieci „Pamięć i Solidarność” z 2 lutego 2005 r. (URL <http://www.mkidn.gov.pl/website/document/?docId=228>).

⁷⁴ K. Schuller, *Berlin und Warschau wollen Verhältnis verbessern. Merkel für gemeinsamen europäischen Gasmarkt/Kaczynski: Gute Erfahrung/Weiter Differenzen*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 31 X 2006, s. 1 i n.; R. Müller, *Die offene Vermögensfrage*, tamże, s. 2.

⁷⁵ Por. stronę Powiernictwa Pruskiego (URL <http://www.preussischetreuhand.de.vu>), jak również stronę landsmanszaftu śląskiego (URL <http://www.schlesien-lm.de>).

⁷⁶ *Vertriebenenklagen: Warschau stellt Grenzvertrag mit Deutschland in Frage*, „Die Welt” 19 XII 2006 (URL <http://www.welt.de/data/2006/12/19/1151272.html>).

⁷⁷ „Geschichte ist wie ein Messer”. *Polens ehemaliger Außenminister Bronislaw Geremek über deutsch-polnische Irrwege und Traumata*, „Der Tagesspiegel” 17 IX 2006, s. 7.

Beck, ani ministrowie z *SPD* w gabinecie A. Merkel nie wypowiadali się na ten temat. A propolska grupa w *SPD* skupiona wokół wiceprzewodniczącego *Bundestagu* Wolfganga Thierse, Angeliki Schwall-Düren – zastępczyni przewodniczącego frakcji parlamentarnej, zajmującej się polityką europejską, Markusa Meckla – zastępcy mówcy frakcyjnego, a także Gesiny Schwann – koordynatorki rządu w kwestii współpracy polsko-niemieckiej, nie ma takiego wpływu na poczynania nowego rządu jak na poprzedni. Nie jest wykluczone, że *SPD* poświęciła „swoją” projekt Sieci w trakcie pertraktacji koalicyjnych, co może oznaczać, że pojawiło się zielone światło dla Eriki Steinbach⁷⁸.

Na tym tle doszło wkrótce do swego rodzaju ironii historii, gdyż zaproponowany w 2004 r. przez chrześcijańskich demokratów prezydent Horst Köhler, będący obecnie jedynym liczącym się politykiem pochodzącym z Berlina, publicznie namawiał partie do idei Sieci – stało się to podczas jego przemówienia wygłoszonego 2 września w Berlinie podczas *Tag der Heimat BdV*. Po pierwsze nazwał on Sieć po imieniu:

„Wystawa ‘Ucieczka, wypędzenie, integracja’ pokazuje, że możliwe jest pamiętać o indywidualnej krzywdzie ofiar wypędzenia i jednocześnie zachować historyczny kontekst. Jestem przekonany, że te roszczenia, a także ‘widomy znak’ będą wystarczające, które w połączeniu z Europejską Siecią ‘Pamięć i Solidarność’ rząd niemiecki chce utworzyć w Berlinie, żeby przypomnieć o nieprawości wypędzeń i aby je potępić jako środek polityki”⁷⁹.

Również przedstawił europejską koncepcję Sieci:

„Jest ogromne zainteresowanie książkami, filmami dokumentalnymi i wystawami o ‘Ucieczce, wypędzeniu, integracji’. Objąłem swoim patronatem identycznie nazwaną wystawę bońskiego Domu Historii. Dlaczego? Ponieważ jestem o tym przekonany, że my nadal musimy mówić i myśleć o tym rozdziale niemieckiej i europejskiej historii, żebyśmy znaleźli drogę do przyszłości. Musimy o tym mówić, ponieważ ludzie, którym wyrządzono nieskończone wielką krzywdę, mają roszczenia wobec naszych uczuć i naszej solidarności. Musimy o tym mówić, ponieważ kultura i historia wypędzeń należy do naszej tożsamości. I musimy szukać dialogu o tym z naszymi polskimi, czeskimi, słowackimi i węgierskimi sąsiadami, z dalszymi sąsiadami i przyjaciółmi, ponieważ dla wspólnej dobrej przyszłości należy również, żebyśmy mogli szczerze i w duchu pojednania obchodzić się z naszą przeszłością. (...) Nasza własna dyskusja na temat ucieczki i wypędzenia powinna przekształcić się w dialog europejski. Poprzednie lata pokazały, że potrzebujemy do tego dialogu wrażliwości, a także zdolności do rozróżniania”⁸⁰.

H. Köhler przyjął tutaj odwołanie do Deklaracji Gdańskiej i pokazał na przykładzie swej własnej biografii, która zawiera przede wszystkim dla polskiej

⁷⁸ In diesem Zusammenhang ist darauf zu verweisen, dass sich die Stiftung „Zentrum gegen Vertreibungen unter dem Druck des Netzwerk-Gegenprojekts seit 2004 zunchmend europäisiert hat, und dies sowohl in inhaltlicher wie personeller Hinsicht. Ein deutlicher Beleg dafür ist auch die Konzeption der genannten Berliner Ausstellung „Erzwungene Wege“.

⁷⁹ Mowa prezydenta Niemiec Horsta Köhlera podczas „Dnia Ojcowizny” Związku Wypędzonych z 2 września 2006 r. w Berlinie. (URL <http://www.bundespraesident.de/-,2.632658/Rede-von-Bundespraesident-Hors.htm>).

⁸⁰ Tamże.

opinii publicznej tak istotne rozróżnienie pomiędzy przesiedleniem i ucieczką z jednej strony, a wypędzeniem z drugiej:

„Jak Państwo wiecie, moi rodzice pochodzą z Besarabii. Zostali przesiedleni do Polski. Byli zakwaterowani w polskim domu, który wcześniej nazisci odebrali polskim chłopom. Ucieczka przed frontem przeniosła nas potem do Niemiec. Biografia mojej rodziny jest więc naznaczona przez przesiedlenie i ucieczkę. Nie przez wypędzenie, ale ja wiem, co ta cała historia oznacza – poprzez przeżycia mojej własnej rodziny”⁸¹.

Jak obciążone są stosunki polsko-niemieckie, pokazała wyraźnie reakcja polskiego premiera Jarosława Kaczyńskiego na mowę prezydenta H. Köhlera. Całkowicie uwięziony w swej antysteinbachowskiej obsesji, Jarosław Kaczyński skomentował następującymi słowami wystąpienie prezydenta Niemiec podczas zjazdu *BdV*:

„To jest jedno z kolejnych niepokojących wydarzeń, które miały miejsce w ostatnim czasie w Niemczech. (...) W Niemczech powstaje wielka, popierana przez państwo struktura, która ciągle porusza kwestię polskich obszarów, które należały kiedyś do rzeszy niemieckiej”⁸².

Wprawdzie premier zebrał żniwo masowej krytyki za swoją błędną interpretację ze strony polskiej prasy opozycyjnej, również gazety prorządowe znalazły słowa uznania dla wystąpienia prezydenta Niemiec⁸³. Skrzywiona percepcja Jarosława Kaczyńskiego jest całkowicie symptomatyczna dla polskiej warstwy rządzącej [w latach 2006/2007 – przyp. tłum.]. Kombinacja pojęć „migracje przymusowe” i „Niemcy”, tak samo jak użycie terminu „wypędzenie”, wywołują niekontrolowaną alergiczną reakcję bez względu na kontekst i „kierunek pchnięcia” (*Stossrichtung*). Dialog międzypaństwowy w tej kwestii jest obecnie [tj. w 2007 r. – przyp. tłum.] niemal niemożliwy – już nie tylko z berlińskim partnerem, który demonstracyjnie jest obojętny i tylko częściowo gra w otwarte karty.

Równocześnie sytuacja w Radzie Europy pozostała statyczna. Komitet do spraw migracji, uchodźców i społeczeństw postanowił 24 stycznia przerehabilitować sprawozdanie M. Einarssona z 2004 r. i ponownie przedłożyć je pod głosowanie Zgromadzeniu Parlamentarnemu. Na burzliwym posiedzeniu z 5 października 2006 r., na którym doszło do ostrej wymiany zdań między holenderskim socjaldemokratą (który przeżył *Holocaust*) Edem van Thijnem a kierownikiem francuskiej delegacji B. Schreinerem, większość polskiej delegacji przeszła z holendersko-szwedzko-niemieckiego obozu popierającego projekt do obozu francusko-rosyjskiego pragnącego

⁸¹ Tamże.

⁸² Pca/Rve, *Warschau empört über Köhlers Auftritt bei den Vertriebenen*. Kaczyński: *Ein beunruhigendes Ereignis/Bundespräsident: Polens Sorgen ernst nehmen*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 4 IX 2006, s. 1 i n., tutaj s. 1.

⁸³ K. Schuller, *In Polen Kritik an Kaczynski wegen Angriffs auf Köhler. Sitten wie in der Volksrepublik Polen/Die Vertreibungsdebatte*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 5 IX 2006, s. 2.

go obalić, a jedynie wcześniej wspomniany poseł SLD T. Iwiński pozostał przy swoim stanowisku z 2005 r. W wyniku głosowania minimalną większością (43 głosy za, 42 – przeciw, 3 wstrzymujące się) rezolucja została przyjęta, ale nie uzyskała wymaganych 2/3 głosów w głosowaniu (41 głosów za, 40 przeciw, 5 wstrzymujących się) nad przekazaniem jej Komitetowi ministrów do dalszych prac⁸⁴. Ta nadzwyczajna sytuacja zaistniała w Zgromadzeniu Parlamentarnym, gdzie rezolucja wprawdzie została przyjęta, ale ze względu na nieuzyskanie kwalifikowanej większości nie mogła zostać przekazana dalej do europejskiej egzekutywy. Wyrażone zaostrożenie frontów w Zgromadzeniu Parlamentarnym, jak również solidarność blokującej realizację rezolucji mniejszości niektórych Europejczyków zarówno ze wschodu, jak i z zachodu, każą odłożyć na późniejszy czas realizację projektu.

BILANS NA POCZĄTKU 2007 ROKU

Na początku 2007 r. trudno było przewidzieć, czy Europejska Sieć „Pamięć i Solidarność” po rodzeniu się w bólach i dwóch latach wegetacji zyska na znaczeniu i z upływem czasu nabierze rozmachu. Wprawdzie w grudniu 2006 r. „embrionalny” sekretariat Sieci powiadomił, że planuje się zwołanie na maj 2007 r. w Warszawie pierwszej międzynarodowej konferencji na temat „Miejsc pamięci w Europie Środkowo-Wschodniej”, jednak od 2004 r. pojawiło się więcej takich zapowiedzi, przy czym nie były one później realizowane. Jednakże pogląd jakoby polsko-niemiecko-słowacko-węgierska współpraca była martwa od urodzenia – nieustrudzenie głosił ten pogląd pewien dziennikarz wielkiej niemieckiej gazety codziennej, twierdząc, że „jej siedziba jest w Warszawie (...) stała się miejscem pochówku”⁸⁵ – wydaje się przedwczesny. Bądź co bądź urząd pełnomocnika rządu

⁸⁴ Protokoll der 30. Sitzung der Parlamentarischen Versammlung des Europarats am 5. Oktober 2006 (AS (2006) CR 30) (URL <http://assembly.coe.int/Main.asp?link=/Documents/Records/2006-4/E/0610051500E.htm>), jak również K-O. Sattler, *Tiefe Wunden im Gedächtnis der Völker. Parlamentarische Versammlung des Europarats berät über Vertriebenengedenken*, w: „Das Parlament” 56 (2006), Nr 43 (23 X 2006), s. 10.

⁸⁵ S. Dietrich, *Unfähig zur Versöhnung*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 7 IX 2006, s. 1. Por. także tegoż, *Begräbnis erster Klasse. Vom Europäischen Netzwerk Erinnerung und Solidarität wird man so bald nicht mehr hören*, tamże, 5 II 2005, s. 12. O osądzie innych mediów drukowanych zob. S. Bickerich, *Risse im Netz. Der Zusammenschluss europäischer Gedenkstätten gegen Vertreibung fällt bescheidener aus als geplant*, „Der Tagesspiegel” 2 II 2005, s. 4; C. Kahlweit, *Erinnern mit Hindernissen. Netzwerk soll Gedenken an Vertreibungsorte koordinieren*, „Süddeutsche Zeitung” 2 II 2005, s. 1; T. Roser, *Erinnerungs-Netzwerk mit Startproblemen. Vier europäische Staaten unterzeichnen Absichtserklärung zum Gedenken an Vertreibung/Wenig Enthusiasmus*, „Frankfurter Rundschau” 3 II 2005, s. 7; G. Gnauck, *Für eine Wiedervereinigung der Erinnerung. Im Krebsgang voran – das „Zentrum gegen Vertreibungen” und das „Netzwerk”*, „Neue Zürcher Zeitung” 23 XI 2005 (URL <http://www.nzz.ch/2005/11/23/fe/articleDCFB8.html>); R. Vetter, *Europäisches Erinnern. Das „Netzwerk Erinnerung und Solidarität” hat seine Arbeit begonnen*, „Dialog” nr 72/73 (2005/06), s. 115-118; T. Urban, *Ein überflüssiger Streit*, „Berliner Republik” 2006, H. 6, s. 27-30.

do spraw kultury i mediów zatwierdził w 2005 r. pierwsze środki finansowe na badania w ramach Sieci, tak więc przynajmniej w obszarze badawczym można oczekiwać namacalnych rezultatów⁸⁶. Patrząc całościowo, dotychczasowe wyniki przedsięwzięcia podjętego ze znacznym wysiłkiem są bardziej niż skromne, a jego przyszły rozwój będzie całkowicie uzależniony od woli politycznej biorących w nim udział rządów, przede wszystkim rządów w Warszawie i Berlinie.

Jednak jest rzeczą powszechnie wiadomą, że europejskie kultury pamięci dzielą się na segmenty narodowe. Zapisane w Sztokholmie w 2000 r. przesłanie, ażeby z pamięci o *Holocaustie* uczynić również mit założycielski Unii Europejskiej, pozostało iluzją. Nie ruszył z miejsca transnarodowy samokrytyczny dyskurs o pamięci kolonializmu, rasizmu lub kolaboracji w Europie⁸⁷. Nawet rosnące zainteresowanie Europy ludobójstwem Ormian w czasie I wojny światowej nie jest żadnym wyjątkiem potwierdzającym regułę, jako że chodzi tutaj głównie o krytykę wobec innych, a nie własnych zbiorowości. Na tym generalnie problematycznym tle warte odnotowania jest to, że tak kontrowersyjny temat jak etnopolitycznie motywowane migracje przymusowe stał się w ogóle przedmiotem transgranicznego dyskursu o pamięci w Europie Środkowej, a nawet europejsko zakrojonej instytucjonalizacji. Ponieważ zaangażowane w to społeczeństwa świadome są swej roli nie tylko jako ofiary, ale również jako sprawcy wypędzeń. To że ujawniło się przy tym w danym wypadku hamujące oddziaływanie istniejących narodowych obrazów przyszłości, nie powinno wcale dziwić – nawet jeśli środowisko historyków idzie tu dalej niż dane klasy polityczne. To jest jednocześnie pozytywna strona całej sprawy.

Wyniki lub brak rezultatów obu pokazanych tutaj inicjatyw wskazują, że w poszerzonej Europie, w coraz bardziej się integrującej pod względem prawnym, monetarnym, społecznym, ekonomicznym i infrastrukturalnym Unii Europejskiej, narodowa polityka historyczna, nie tylko nadal, ale i w coraz większym stopniu

⁸⁶ Od września 2005 r. pojawiły się plany przygotowania leksykonu na temat „Stulecie wypędzeń, deportacji, migracji przymusowych i czystek etnicznych 1912-1999”, którego gremium wydawnicze składało się z historyków niemieckich, polskich i czeskich. Zob. deklarację projektową: H-Soz-Kult. Kommunikation und Fachinformation für die Geschichtswissenschaften, 1. Dezember 2005 (URL <http://hsozkult.geschichte.hu-berlin.de/projekte/id=137>).

⁸⁷ O stanie badań zob. A. Assmann, *Der lange Schatten der Vergangenheit. Erinnerungskultur und Geschichtspolitik*, München 2006; H.A. Winkler, *Erinnerungswelten im Widerstreit. Europas langer Weg zu einem gemeinsamen Bild von Jahrhundert der Extreme*, w: *Antisemitismus und Erinnerungskulturen im postkommunistischen Europa*, Hgg. Bernd Kauffmann und Basil Kerski, Osnabrück 2006, s. 105-116; U. Ackermann, *Das gespaltene Gedenken. Eine gesamteuropäische Erinnerungskultur ist noch nicht in Sicht*, „Internationale Politik” 61 (2006), H. 5 (Mai), s. 44-48; S. Troebst, *Jalta versus Stalingrad, GULag versus Holocaust. Konfligierende Erinnerungskulturen im grösseren Europa*, „Berliner Journal für Soziologie” 15 (2005), s. 381-400; H. Rousso, *Das Dilemma eines europäischen Gedächtnisses*, „Zeithistorische Forschungen” 1 (2004), s. 363-378; *Verbrechen erinnern. Die Auseinandersetzung mit Holocaust und Völkermord*, Hg. Volkhard Knigge und Norbert Frei, München 2002; *Memory and Power in Post-War Europe. Studies in the Presence of the Past*, Hg. Jan-Werner Müller, Cambridge 2002; D. Levy, N. Sznajder, *Erinnerung im globalen Zeitalter. Der Holocaust*, Frankfurt/M. 2001; *Stalinisme et nazisme. Histoire et mémoire comparée*, Hg. Henry Rousso, Bruxelles 1999.

określa – obok polityki wewnętrznej – również politykę zagraniczną. Dotyczy to nie tylko tradycyjnie szczególnych przypadków takich jak Francja i Wielka Brytania, lub trudnych przypadków, jak Grecja, Cypr bądź Czechy, lecz także dawnych prymusów polityki pojednania – Polski i Niemiec. Centralnym pytaniem, które się tutaj nasuwa, jest oczywiście, czy chodzi tu o krótkoterminowe koniunkturalne odchylenie uwarunkowane przez aktualne wewnętrzne i państwowo-polityczne konstelacje w poszczególnych państwach; czy też chodzi – podobnie jak w wypadku zmiany klimatu – o długoterminowy, mało podatny na bezpośredni wpływ rozwój – rozwój, który prawdopodobnie powstaje w związku przyczynowym z pogłębioną integracją Unii Europejskiej – z narodowym samopotwierdzeniem niejako poprzez reakcję odrzucenia.

Żeby odpowiedzieć na to pytanie nie wystarczą z pewnością oba naszkicowane tutaj przykłady: Wyszehrad + 2 i Rada Europy. Raczej należałoby przeprowadzić dalsze studia przypadków dotyczące narodowej kultury pamięci oraz transnarodowych inicjatyw w zakresie upamiętniania w Europie zainicjowane przez Unię Europejską i Radę Europy. W każdym razie jednak, wydarzenia „na pokładzie” wystawnie inscenizowanej ogólnoeuropejskiej kultury pamięci i obchodach jubileuszowych prezentują się zupełnie inaczej, niż dzieje się to w „maszynowni” europejskiej polityki historycznej, w której reprezentanci parlamentów, rządów i prezydentów krajów europejskich (okazjonalnie przy współudziale historyków) próbują podczas ciągnących się rokowań i przy pomocy mętnych często formuł kompromisowych, wynegocjować pierwsze elementy pewnej europejskiej kultury pamięci – włączając w to porażki.

Tłumaczenie: *Piotr Kubiak*

ABSTRACT

The article gives an account of the Polish-German debate of 2002-2007 on themes connected with the problem of commemorating forced migration in Europe in the 20th century, particularly immediately after the Second World War. The debate was initiated by the Polish-German controversy over the project of building the Centre Against Expulsions in Berlin which was proposed by Erika Steinbach's Federation of Expellees (BdV) and the discussion about the concept of "expulsion" as such that with time became an international issue. By initiative of the ruling SPD (Markus Meckel, a member of the Bundestag) the idea was put forward to ground a Europe-oriented Centre Against Expulsions, which gained the support of the Polish government and also of the other states engaged in the discussion within the framework of the project Vysehrad + 2. In effect, in February 2005 in Warsaw the creation of the European Network "Memory and Solidarity" was announced, and the governments of Germany, Poland, Slovakia and Hungary declared their support. However, in autumn 2005 after CDU (together with SPD) came to power in Germany and Law and Justice in Poland, relations between the two countries cooled, and the joint realization of the project European Network "Memory and Solidarity" was put into question.